№ 45 (3205). Warszawa, WTOREK 15 lutego 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

DLACZEGO Z. P. P. S. GŁOSOWAŁ PRZECIW BUDŻETOWI

Przy wczorajszem trzeciem czytaniu budżetu posłowie socjalistyczni głosowali **przeciwko** budżetowi.

Dlaczego?

Naturalnie nie z tych pobudek, które kierowały endekami (ci także głosowali przeciw), lecz z **wręcz przeciwnych.** Endekom bynajmniej nie chodzi o zagrożony parlamentaryzm, jak to lubią często mówić (pocóż bowiem popierają jawnie antydemokratyczną i faszystowską akcję „obozu" Dmowskiego?), lecz o to, iż Rząd jest — ich zdaniem — zbyt liberalny (!) w niektórych dziedzinach (ruch robotniczy, kwestja mniejszości), przedewszystkiem zaś o to, że nie liczy się z kliką endecką, że nie daje jej wpływów, że nie obsadza posterunków jej ludźmi, że nie daje armji na jej usługi i t. p.

Nasz punkt widzenia odmienny, nasz punkt wyjścia — interesy demokracji i ludu pracującego. Wychodząc właśnie z tych założeń, nasze ostatnie Rady Naczelne Partji sformułowały stanowisko nasze jako **opozycyjne** wobec Rządu. Zarazem jednak na Radach podkreślano, że nie możemy — w swej akcji opozycyjnej — iść równolegle z faszystowskim „Obozem" i pełnić (nieświadomie) pomocniczą dlań służbę — dla tego „obozu", który czyha na chwilę sposobną, na jakiś kryzys gospodarczy lub walutowy, czy na jakieś inne nieszczęście, aby dojść do władzy i uderzyć z całą siłą w najżywotniejsze interesy chłopa i robotnika!

To niebezpieczeństwo rozumiemy dobrze. Jednakowoż Rząd obecny, swym składem i swoją polityką, nie dał nam możności głosowania **za** budżetem!

Skład Rządu? Wiemy, jak jest różnoraki — obok ludzi nowoczesnych, rozumiejących potrzeby chwili, stanęli (ku zdumieniu powszechnemu, po wypadkach majowych) p.p. **ziemianie monarchistyczni** w rodzaju Meysztowicza i Niezabytowskiego, lub pokorni wykładnicy fabrykanccy w rodzaju Kwiatkowskiego.

Rezultaty? — jasne. Obecność reakcyjnych ziemian ze wschodu musiała silnie zaciążyć na polityce Rządu w sprawie rolnej, w sprawie drożyzny, w sprawie wschodnich mniejszości narodowych. P. Niezabytowski stworzył nawet bardzo wpływową w sferach rządowych teorję wysokich cen zbożowych, które mają uratować Polskę, bo Polska jest krajem agrarnym. W myśl tej teorji wywieziono zboże polskie na zachód, podniesiono ceny na płody rolne, spotęgowano drożyznę. Na swych odczytach p. Bartel zapowiadał był bezlitosną walkę z drożyzną; w rzeczywistości zaś Rząd, pod wpływem agrarjuszów, drożyznę powiększył. Czy możemy popierać agrarjuszowską politykę drożyźnianą — my, reprezentanci robotników i pracowników?

Tam, gdzie mają wpływy wschodni ziemianie, czy może być racjonalna polityka wobec wschodnich mniejszości narodowych? Albo się popiera wschodnich ziemian, albo ich antagonistów (przeciwników) — wschodnie mniejszości. Rząd ustami p. Bartla zapowiedział „troskę" o mniejszości. Ale to są słowa, słowa. Czynów niema. P. Meysztowicz zapewne zneutralizował czyny pp. Bartlów. Mieliśmy niezupełnie wyraźną sprawę Taraszkiewicza, ale wyraźnej polityki mniejszościowej niema. Czy potrzeba tu jeszcze raz tłomaczyć, iż kwestja to doniosła i nawet poprostu groźna? Czy możemy solidaryzować się z tą polityką pp. Meysztowiczów?

P. Kwiatkowski, rządzący polskim przemysłem, uzupełnia godnie swego kolegę p. Niezabytowskiego. Tamten podnosi ceny na produkty rolne, ten — na wyroby kartelowe. Tamten winduje w górę drożyznę, ten, jako pośrednik w konfliktach między pracą i kapitałem, utrudnia podniesienie płacy, broni kapitalistów.

Tak Lewiatan staje obok ziemiaństwa. A **tymczasem** bezrobocie rośnie, mimo optymistycznych wynurzeń p. wicepremjera. A tymczasem **zasiłki maleją** — względnie maleją, bo ceny idą w górę, a i nawet faktyczne zarobki pracujących nieco się podnoszą.

To jest obraz czynności prawicy rządowej, wobec której p. Bartel — nie wiemy — czy się z nią solidaryzuje, czy też jest bezradny. Nie będziemy tu wypominali starych grzechów wobec Sejmu (dlaczego Sejm nie został rozwiązany?) i demokracji (dekret prasowy!), ale sławetny nowy okólniczek o 3-krotnej przymusowej spowiedzi w szkołach jest gaffą samego p. Bartla, jako ministra oświaty.

Niejednolity rząd — niejednolita polityka. Niestety, jak widać z poprzednich wywodów, koncepcje pp. Niezabytowskich i Meysztowiczów tryumfują. Rząd jest chwiejny i swoją **bezprogramowość** czyni zasadą.

P. Bartel chce być postępowym. Że jest człowiekiem osobiście porządnym — to pewna. Dobrej woli nie kwestjonujemy. Ale czyny i zapowiedzi? Tow. Jaworowski w swej mowie wczoraj przedstawił straszny, wprost przerażający obraz stanu **samorządów** w Małopolsce, a p. Bartel zapowiada unicestwienie kilkoletniej pracy komisji sejmowej w zakresie ustaw samorządowych i w najlepszym razie jakieś nieokreślone **„zmodernizowanie"** ordynacji wyborczej gminnej. Czyżby zupełnie nie miał poczucia rzeczywistości?

Wszystkie te smutne okoliczności są właśnie **faktami**, powodującemi nasze głosowanie. Deklaracja p. vicepremjera Bartla, czyszczenie administracji, rozpoczęcie prac nad reformą ustroju szkolnictwa (rzeczy b. dodatnie), nie zmieniają przytoczonych faktów, wypływających z przewagi ziemiańsko - lewiatańskich pierwiastków w Rządzie.

Dodajmy do tego, że wnioski, któremi chcieliśmy ulepszyć budżet, przeważnie upadły. Upadł wniosek **zmniejszenia armji** bodaj o 50 tys. żołnierza (pamiętajmy, iż wojskowy budżet u nas ogromny). Upadł wniosek podwyższenia **zasiłków dla bezrobotnych,** poprawy bytu **urzędników,** powiększenia **podatku majątkowego,** rozszerzenia **szkolnictwa.** I tak dalej.

Wszystko to razem spowodowało, iż po głębszej rozwadze klub socjalistyczny głosował przeciw budżetowi. Intencje jego, jak wspomniałem, są zgoła odmienne od endeków. Nie w imię interesów kliki i jej wpływów, nie w imię reakcyjnych żywiołów w armji, nie w imię faszyzmu i klerykalizmu, lecz w imię interesów demokracji i ludu pracującego zaznaczyliśmy stanowczo, iż nie zgadzamy się na hegemonję pp. Niezabytowskich w rządzie obecnym, na jego politykę drożyźnianą, czy mniejszościową, czy podatkową, czy samorządową, na jego chwiejność, na jego bezprogramowość.

Dobrej woli p. Bartla nie kwestjonujemy. Ale cóż, jeśli za jego postępowemi słowami idą reakcyjne czyny prawicy rządowej, a nawet — rzecz zdumiewająca — samego p. wicepremjera?...

Głosowaliśmy przeciwko tej chwiejnej, bezprogramowej polityce, obarczonej wyraźną przewagą ziemiańsko - lewiatanowej prawicy rządowej.

K. Czapiński.

WIELKA ANKIETA „ROBOTNIKA"

JAK ŻYJE, JAK PRACUJE, ILE ZARABIA ROBOTNIK WARSZAWY

W dzisiejszym numerze „Robotnika" zabiera z kolei głos. tow. **St. Celejewski,** del. fabryczny **„Państwowej Fabryki Karabinów"**

„Płace w P. F. K. — powiada — są większe, niż w innych fabrykach w Warszawie — **mimo to jednak są niewystarczające!".**

Szczegóły na str. 3-ciej.

TEROR W PORTUGALJI

ZNIESIENIE PRAWA STRAJKU

Lizbona, 14 lutego. (PAT.). **Dziennik urzędowy ogłasza dekrety w sprawie rozwiązania oddziałów wojskowych, które popierały powstańców, oraz w sprawie zniesienia prawa strajku.**

ROZSTRZELANIE PRZYWÓDCY POWSTANIA

Paryż, 14 lutego (AW.). **Jeden z przywódców powstania portugalskiego, były minister wojny, został na podstawie wyroku sądu polowego rozstrzelany. Żona jego popełniła nad zwłokami swego małżonka samobójstwo. Rząd przedsięwziął szereg ostrych zarządzeń.**

TRZĘSIENIE ZIEMI NA BAŁKANACH

Białogród, 14 lutego. (PAT.). **Odczuto tu silne trzęsienie ziemi, ognisko którego znajduje się w Hercegowinie.**

Belgrad, 14 lutego. (AW.). **Z Bośni i Dalmacji nadeszły dziś wiadomości o silnem trzęsieniu ziemi, które pociągnęło za sobą poważne szkody materjalne i wiele ofiar w ludziach. W Serajewie obsunęła się góra, grzebiąc kilkanaście domów mieszkalnych. Również w Monasterze runęło kilkanaście budynków. W Metkowic, w Dalmacji, zawalił się budynek stacji kolejowej, urząd pocztowy i kilka domów prywatnych. Na miejsce katastrofy wysłano natychmiast oddziały wojskowe, celem zorganizowania pomocy.**

11 KATASTROF W KANALE LA MANCHE

SPOWODOWANE ZOSTAŁY GĘSTĄ MGŁĄ

Londyn, 14 lutego. (PAT.). W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli nad kanałem angielskim zaległa tak gęsta mgła, że stała się ona powodem 11 wypadków kolizji parostatków. W dwuch wypadkach, wskutek zderzenia, dwa parowce zatonęły, zdołano jednak uratować wszystkich pasażerów. W dniu dzisiejszym mgła zaczyna rzednąć.

Nocy wczorajszej mgła opadła nad Londynem i znaczną częścią Anglji. W pobliżu Dungenes parowiec szwedzki „Frannas" osiadł na mieliźnie i zaczął tonąć. Zagrożonemu statkowi pośpieszono z pomocą, dzięki której udało się naprawić szkody i skierować parowiec do Dover. Inny parowiec, utrzymujący stałą komunikację między Anglją a kontynentem rozbił się u wejścia do portu w Dover.

KRWAWE WYBORY W ROSJI SOWIECKIEJ

Moskwa, 14 lutego. (AW.). Zamachy terorystyczne, dokonywane w związku z przeprowadzanymi wyborami do sowietów, przybrały w niektórych okolicach formę zorganizowanego teroru przeciwko władzom sowieckim. W ciągu ostatniego tygodnia zabito na prowincji 6 urzędników wyborczych.

BUDŻET W TRZECIEM CZYTANIU ZOSTAŁ UCHWALONY

Wczoraj Sejm przy ogromnem zainteresowaniu sfer politycznych, wypełnionej posłami sali i publicznością na galerjach, w obecności rządu, uchwalił budżet w III czytaniu. Za budżetem głosowały Chrześcijańsko-Narodowi, Chadecy, Piast, Wyzwolenie, Związek Chłopski i Klub Pracy. Przeciwko — P. P. S., N. P. R., mniejszości narodowe (z wyjątkiem Żydów, którzy wstrzymali się od głosowania), endecy i komuniści.

Podczas głosowania na sali obrad był obecny Marszałek Piłsudski.

W trzeciem czytaniu Sejm odrzucił uchwalone w drugiem czytaniu kredyty na Bank Rolny i na zasiłki dla rolników.

WNIOSKI Z. P. P. S. UPADŁY.

Ponowione przy trzeciem czytaniu wnioski Z. P. P. S. upadły. Odrzucono wnioski: utrzymania kredytów dla stałego delegata Polski przy Lidze Narodów i skreślenia 58 miljonów zł. na wojsko.

NIEMA PIENIĘDZY DLA BEZROBOTNYCH I DLA URZĘDNIKÓW!

Ponurem echem wśród mas bezrobotnych odbije się fakt odrzucenia wniosku Z. P. P. S. powiększenia kredytów na pomoc dla bezrobotnych, a wielkie rozgoryczenie wywoła wśród urzędników państwowych odrzucenie wniosku socjalistycznego podwyższenia uposażeń urzędniczych i przywrócenia mnożnej, na co tow. nasi wskazali źródło pokrycia przez podwyższenie wpływów z podatku majątkowego i gruntowego oraz z wpływów z monopoli państwowych.

***

Przed głosowaniem nad budżetem odbyła się krótka dyskusja nad expose vicepremjera Bartla. Z ramienia Z. P. P. S. wygłosił przemówienie tow. pos. Jaworowski, który poddał druzgocącej krytyce stanowisko Rządu w sprawie samorządu.

Szczegóły na str. II.

WRZENIE WŚRÓD KOLEJARZY.

Z powodu odmówienia przez Rząd podwyższenia uposażenia kolejarzom, daje się wśród nich zauważyć poważne wrzenie, spotęgowane wiadomością o odrzuceniu przez większość sejmową wniosku posła tow. Pączka w sprawie uruchomienia mnożnej od kwietnia r. b.

Pod wpływem tych niepomyślnych wiadomości, pracownicy kolejowi st. Warszawa - Wschodnia zgromadzili się w remizie i uchwalili zaprotestować przeciwko bagatelizowaniu przez Rząd i Sejm żądań pracowników.

Takież same zgromadzenie odbyło się w Warsztatach wagonowych Warszawa-Wschodnia.

Po uchwaleniu protestu oraz wysunięciu żądań, zgłaszanych przez Klasowy Związek Kolejarzy, pracownicy przystąpili do pracy.

POMYSŁ P. GŁĄBIŃSKIEGO

P. Głąbiński, jako prezes Komisji Konstytucyjnej, zwołał na dziś, godz. 10 i pół rano, posiedzenie Komisji Konstytucyjnej z porządkiem dziennym: **dalsza debata nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu!!**

Co to znaczy **„dalsza debata"?** Początek debaty, jak wiadomo, odbył się przed wielu, wielu miesiącami.

Endecki wódz widocznie uważa obecny moment za odpowiedni do rozpoczęcia prac nad ordynacją wyborczą do Sejmu.

Endecy nie tracą nadziei, że przecież przed nowemi wyborami uda się im zepsuć demokratyczną ordynację wyborczą.

POWRÓT POLSKIEJ DELEGACJI Z BERLINA

W niedzielę przewodniczący Polskiej Delegacji do Rokowań Handlowych z Niemcami, dr. Prądzyński wyjechał do Berlina dla zlikwidowania agend polskiej Delegacji. Dr. Prądzyński wraz z całą delegację wraca w końcu bieżącego tygodnia.

SKŁAD KOMISJI CUKROWEJ

Nowa komisja cukrowa, której zadaniem będzie sprawa rozstrzygnięcia kwestji ceny cukru, składa się z czterech przedstawicieli rządowych, a mianowicie delegata Min. Skarbu, Min. Handlu i Przemysłu, delegata Min. Rolnictwa, oraz delegata Min. Spraw Wewnętrznych; oprócz tego do komisji wchodzą: czterej przedstawiciele przemysłu cukrowniczego (dwaj z przemysłu cukrowniczego poznańskiego, dwaj ze związku cukrowni b. zaboru rosyjskiego, oraz dwaj przedstawiciele plantatorów buraczanych.

Ogółem więc komisja składa się z 10 osób.

Przedstawiciele robotników cukrowniczych nie są powołani do komisji, jak również wbrew interesom społeczeństwa pominięto przedstawicieli Spożywców.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Cukrowniczego wystąpił do rządu z memorjałem, w którym domaga się zagwarantowania interesów robotników w razie likwidacji niektórych cukrowni.

ROKOWANIA ANGIELSKO-CHIŃSKIE ZOSTAŁY ZERWANE

Hankou, 14 lutego. (PAT.). **Układ pomiędzy kantońskim ministrem spraw zagranicznych, Czenem, a przedstawicielem angielskim, O'Malley'em, nie został podpisany. Korespondent Reutera dowiaduje się, iż rokowania pomiędzy władzami kantońskiemi a rządem angielskim zostały ostatecznie zerwane.**

NOWY RZĄD W ALBANJI

Wiedeń, 14 lutego. (AW.). Konsulat albański w Wiedniu donosi, że wczoraj ukonstytuował się nowy rząd Albanji, na czele którego stanął dotychczasowy prezydent, Achmed Zogu Bej. Ministrem spraw zagranicznych został poseł w Paryżu Vrili.

RZĄD SOWIECKI ZAPRASZA KUPCÓW GDAŃSKICH

Gdańsk, 14 lutego. (AW.). Generalny konsul sowiecki w Gdańsku, Kalina, zawiadomił oficjalnie, w imieniu rządu sowieckiego, dyrektora Frankego, że rząd sowiecki zaprasza kupców i przemysłowców gdańskich, aby urządzili wycieczkę do Rosji i zapoznali się z jej obecną gospodarką.

ODCZYT SEN. TOW. POSNERA.

Sen. Stanisław Posner we środę dnia 16 b. m. o godz. 8.30 m. wieczorem wygłosi w sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) odczyt pod tytułem „O nowego człowieka". (Bilety w księgarni Robotniczej, Warecka 9).

Prof. Władysław Gumplowicz o ostatnich wypadkach w Chinach. Staraniem Oddz. Warsz. TUR wygłosi we wtorek dn. 15 b. m. o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, **prof. Władysław Gumplowicz odczyt p. t. OSTATNIE WYPADKI W CHINACH.** Wejście bezpłatne. Wstęp wolny dla wszystkich.

PARLAMENT

WRAŻENIA

Z niezwykłem naprężeniem oczekiwano wczorajszego posiedzenia Sejmu. Zapowiedziana przez część prasy obecność na posiedzeniu Premjera Marszałka Piłsudskiego naprężenie to potęgowała i sprowadziła do trzeciego czytania preliminarza budżetowego tyle publiczności, ile galerje mogły zmieścić. Spodziewano się, że skreślenia poczynione przez Sejm w drugiem czytaniu przedłożenia rządowego oraz ostre w tonie przemówienia Wicepremjera Bartla muszą tym razem doprowadzić do starcia pomiędzy Sejmem a Rządem.

Tymczasem wbrew zapowiedzi ze strony pewnych czynników, Rząd nie postawił do trzeciego czytania wniosków, przywracających skreślone w drugiem czytaniu kredyty, a Komisja budżetowa wychodząc z założenia, że budżet musi być zrównoważony, odrzuciła wszystkie wnioski podnoszące wydatki bez wskazania źródeł pokrycia. W ten sposób Rząd — chcąc nie chcąc — wyraził votum nieufności... min. Meysztowiczowi.

Ciekawie przedstawia się sprawa Min. Poczt i Telegrafów. Prezydent Rzplitej drogą dekretu powołał do życia Min. Poczt i Telegrafów. Sejm przyznaje tylko kredyty dla Generalnej Dyrekcji Poczt w Min. Komunikacji, wypowiadając się przeciw utworzeniu odrębnego Ministerjum. Ale Rząd, opierając się na tem, że dekret Prezydenta w tej sprawie nie został przez Sejm uchylony w ramach kredytów, przyznanych dla Dyrekcji Poczt, wbrew Sejmowi, zamierza utrzymać Min. Poczt. Otóż dodać trzeba, że dekret o utworzeniu Min. Poczt nie mógł być przez Sejm uchylony, gdyż dotychczas nie został wniesiony. Z. P. P. S. głosował za utworzeniem Min. Poczt. Stwierdzić jednak należy, że podobne traktowanie rzeczy jest jeszcze jednym dowodem anarchji, panującej w naszem życiu konstytucyjnem.

Po niedzielnym wypoczynku ostygł także zapał opozycyjny u stronnictw Chjeno-Piasta i, jakkolwiek dyskusja nad expose Wicepremjera odbyła się, ograniczyła się ona w przeważnej mierze do odczytania mniej lub więcej bojowych oświadczeń.

Przebieg głosowania nie przyniósł już niespodzianek.

Przeciwko ustawie skarbowej głosowały kluby Z. L. N., N. P. R., mniejszości słowiańskie i Niemcy oraz zgodnie z powziętą uchwałą Z. P. P. S.

Koło żydowskie w głosowaniu udziału nie brało.

W chwili głosowania nad ustawą skarbową o godz. 6.02 na salę wszedł szef Rządu Marszałek Piłsudski i zajął miejsce na ławie ministrów.

Marszałek Piłsudski przysłuchiwał się przez 20 minut obradom, poczem po krótkiej rozmowie z Wicemarszałkiem tow. Daszyńskim opuścił Sejm.

Po wypadkach majowych, był to pierwszy wypadek obecności Marszałka Piłsudskiego na pełnym Sejmie. **b.**

Przystąpiono do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na rok 1927-28.

Referował pos. **Byrka**, generalny referent budżetu, podnosząc, iż Komisja kierowała się głównie zasadą równowagi budżetu, przekładając budżet z nadwyżką 4 mil. zł. Bilans uchwał, przyjęty w drugiem czytaniu, powiększa wydatki o 18 mil., a wnioski te nie znajdują w dochodach właściwego pokrycia. Uderza brak patrjotyzmu budżetowego. (Pos. **Niedzielski**: życie wymaga tych wydatków). Życie musi się dostosować do tego, aby wydawać tyle, ile się ma.

Rząd nie zajął stanowiska do wniosków, uchwalonych w drugiem czytaniu. Komisja budżetowa zaś proponuje odrzucenie wszystkich wniosków, które przewidują nowe wydatki bez wskazania odpowiedniego pokrycia. Mówca prosi o przyjęcie wniosków Komisji.

Pos. **Głąbiński (Z. L. N.)** zaznacza, że przemawia nie dla polemizowania z Wicepremjerem, lecz ze względów zasadniczych. Uważa, że Rząd utworzony po wypadkach majowych nie zdaje sobie sprawy ze swego konstytucyjnego stosunku do władzy prawodawczej. Przypomina Rządowi, że Polska jest Rzecząpospolitą i że Rząd w całości, jak każdy poszczególny minister z osobna ponosi wobec władzy prawodawczej konstytucyjną i parlamentarną odpowiedzialność. Nie Rząd jest powołany do wykonywania kontroli nad parlamentem i do usuwania jego złych nałogów, ale przeciwnie. Nie Rząd reprezentuje w Sejmie społeczeństwo, ale Sejm i Senat.

Aczkolwiek Sejm obecny nie jest doskonały, ale ma szereg zasług. Mówca wylicza te zasługi. W każdym razie nie do Rządu należy sąd nad działalnością Sejmu, lecz do narodu i historji. Przemówienie Wicepremjera utwierdziło klub mówcy w przekonaniu, że nie może mieć do Rządu zaufania i dlatego głosować będzie przeciw budżetowi.

Następnie przemawiał pos. tow. **Jaworowski**, którego przemówienie podajemy osobno.

Pos. **Karau** (Zj. Niem.) jest również niezadowolony z przemówienia Min. Bartla.

Pos. **Bitner** (Ch. D.) Jak i pos. **Głąbiński** zarzuca Rządowi, że nie orjentuje się co do konstytucyjnego stosunku władzy prawodawczej i ustawodawczej. Odpowiadając na zarzut Rządu o przeroście myślenia partyjnego, mówca zaznacza m. in., że nie można przejść do porządku nad pracami P. P. S., jej 30-letniemi wysiłkami niepodległościowemi i pracami w rzeszach robotniczych, które jej dały 900.000 głosów.

Pos. **Potoczek** (Piast) odczytuje deklarację, w której również zarzuca Rządowi tendencje zepchnięcia Sejmu do roli ciała doradczego i zwraca uwagę na jego obowiązek podporządkowania się i przestrzegania przepisów Konstytucji.

Pos. Maksym. **Malinowski** (Wyzwolenie) wytyka Rządowi, że nie uwzględnia tak wielkiego czynnika w życiu kraju, jakim jest lud. Omawia szereg rozporządzeń rządowych. skierowanych przeciwko demokracji i **zgłasza dwa wnioski, nieufności dla Min. Sprawiedliwości Meysztowicza i Min. Rolnictwa Niezabytowskiego.**

Po przemówieniu pos. Serg. Kozickiego (Kl. Ukr.) zgłoszony został wniosek przerwania dyskusji.

Po przemówieniu pos. **Sochackiego** (kom.) który przemawiał przeciwko przerwaniu dyskusji, wniosek przerwania dyskusji uchwalono.

Wicemarszałek tow. Daszyński:

Wnioski: p. Sochackiego o votum nieufności dla Rządu i p. Malinowskiego Maksymiljana z żądaniem ustąpienia p. Meysztowicza i p. Niezabytowskiego mogą być głosowane w myśl Konstytucji dopiero na następnem posiedzeniu.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem zarządzono 15 minut. przerwę.

GŁOSOWANIE.

Przed głosowaniem przybył do Sejmu Premjer Marszałek Piłsudski i przebywał w pokoju obok Prezydjum.

W głosowaniu w trzeciem czytaniu **odrzucono 153 głosami przeciw 121 poprawkę tow. Niedziałkowskiego o restytuowanie 100.000 zł. na utrzymanie stałego delegata Polski przy Lidze Narodów.**

Za wnioskiem tym głosowali posłowie z klubów: Z. P. P. S., mniejszości narodowe, Wyzwolenie, Klub Pracy i Ch. N.

Przyjęto poprawkę p. Strońskiego, pokrywającą się z wnioskiem komisyjnym o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Zagr. o 150.000 zł. w związku ze zwiększeniem o tę sumę wydatków zwyczajnych dla Polskiej Akademji Umiejętności na założenie przy bibljotece polskiej w Paryżu czytelni. Dalej przyjęto dwie poprawki p. Łypacewicza o zwiększenie w budżecie Min. Skarbu uposażenia państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń o 8.520 zł. i o zwiększenie o taką samą sumę dochodów zwyczajnych tegoż urzędu. **Odrzucono wniosek p. Poniatowskiego (150 głosami przeciw 112) powiększenia podatku majątkowego o 15 miljonów złotych, które mają być pobrane w naturze od niewypłacalnych płatników właścicieli większej własności. Odrzucenie tej poprawki jest równoznaczne z przyjęciem wniosku Komisji odrzucenia przyjętego w drugiem czytaniu wniosku o uzupełnienie kapitału Banku Rolnego sumą 15-tu miljonów.**

Przyjęto poprawkę Komisji o skreślenie 100.000 dodatkowego kredytu, uchwalonego w drugiem czytaniu w dziale „subwencje“ w budżecie Min. Przem. i Handlu. Następnie przyjęto poprawkę Komisji, skreślającą uchwalony w drugiem czytaniu zasiłek 2.500.000 na podniesienie rolnictwa i 1.000.000 na fundusz meljoracyjny Przy budżecie Min. Oświaty przyjęto wniosek p. Sochy, zmniejszający o 100.000 zł. wydatki osobowe, a przeznaczający tę sumę na kształcenie nauczycieli. Wniosek ten przyjęto 146 głosami przeciw 90.

Wnioski tow. tow. **Piotrowskiego i Smulikowskiego** podniesienia w budżecie Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. sumy na stypendja i zasiłki dla instytucji społecznych o 220 tys. zł., powiększenia etatów nauczycielskich (o 1500 etatów) i podniesienia kredytów na budowę szkół powszechnych o 1 milj. zł. nie uzyskały większości głosów.

We wszystkich następnych resortach odrzucono wszystkie poprawki.

Ostateczne sumy budżetu po uchwałach w sprawie zmian szczegółowych są następujące: Wydatki zwyczajne 1.863.730.726 zł. Nadzwyczajne 103.505.119 zł. Dopłata do niektórych przedsiębiorstw 14.841.193 zł. Razem wydatki 1.982.079.038 zł.

Dochody administracji 1232.931,197 zł. Czysty dochód przedsiębiorstw 106.557.630 zł. Czysty dochód z monopoli 646.517.000 zł. Razem dochody 1.986.005.827 zł.

Budżet w trzeciem czytaniu przyjęto.

Podczas uchwalania budżetu w trzeciem czytaniu wszedł na salę Marszałek Piłsudski i pozostał na ławie Ministrów jeszcze przez pewien czas.

UZYSKANIE DOKTORATÓW.

Po krótkim referacie p. Langera przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmiany sposobu uzyskania doktoratu medycyny przez studentów, którzy kończą studja w r. 1927 lub 1928. Według tej ustawy mogą oni do końca r. 1928 uzyskać doktorat według dawnych przepisów.

BADANIE UMÓW KOLEJOWYCH.

P. **Socha** referował wniosek Komisji Komunikacyjnej o wyborze nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania umów, zawartych przez Min. Kolei na dostawy naprawy taboru. Komisja proponuje wybór komisji 9, w skład której mają wejść posłowie: **Brzostowski, Wł. Ostrowski, Paczkowski, tow. Kuryłowicz, Sommerstein, Socha, Kapeliński, Żółtowski i Rosumek.**

Po przemówieniach posłów: Rymara, Sommersteina, Kapelińskiego i Łypacewicza przyjęto wniosek Komisji z tem, że dodano jeszcze trzech zastępców, mianowicie posłów: **Łypacewicza, Gruszkę i Szebekę.**

Na tem zakończono posiedzenie.

Termin i porządek dzienny następnego posiedzenia zostanie dopiero ustalony.

W OBRONIE DEMOKRATYCZNEGO SAMORZĄDU

PRZEMÓWIENIE TOW. JAWOROWSKIEGO

Wysoki Sejmie! Głosowaliśmy za otwarciem dyskusji nad przemówieniem p. wicepremjera Bartla, albowiem w przemówieniu tem były poszczególne momenty, które, naszem zdaniem, w naszem przekonaniu, powinny spotkać się jednak z wyjaśnieniem i odpowiedzią natychmiastową. Musimy z zadowoleniem przyjąć do wiadomości zapowiedzianą reformę szkolnictwa, którą poruszył p. wicepremjer, a która już jest w toku pracy. Przyjmujemy z zadowoleniem również tę część przemówienia, w której mówi o szczerze pokojowej polityce zagranicznej. Jednak w przemówieniu p. Bartla były rzecze, które w naszem głębokiem przekonaniu powinny ze strony poszczególnych czynników sejmowych, które się temi sprawami zajmowały, spotkać z oświetleniem rzeczowem i w których p. wicepremjer nie miał racji.

Przedewszystkiem mnie osobiście uderzyła ta duża część przemówienia p. wice-premjera. która dotyczyła ustaw samorządowych. P. wicepremjer zapowiedział ze swojej strony, że Rząd będzie popierał tak zwaną małą ustawę, która została wniesiona przez paru posłów, oraz poddaje bardzo ostrej krytyce w swojem przemówieniu te ustawy, które w Komisji Administracyjnej przez kilka lat były opracowywane.

W swoim czasie, kiedy była mowa o pełnomocnictwach Rządu byliśmy przeciwni dawaniu pełnomocnictw w dziedzinie samorządowej i głosowaliśmy za tem, żeby pełnomocnictw w tej dziedzinie Rządowi nie udzielać, albowiem kilkoletnie doświadczenie nasze w tej dziedzinie napawa nas dużą nieufnością w kierunku pracy Rządu w dziedzinie ustawodawstwa samorządowego. Mieliśmy opracowane przez Rząd kilkakrotnie ustawy samorządowe. Wszystkie ustawy, które były przez poprzednie rządy opracowane, grzeszyły przedewszystkiem brakiem jakiegokolwiek jednolitego poglądu na zagadnienia samorządowe.

Komisja Administracyjna i Sejm straciły dość dużo czasu na pracę nad projektem, który wniósł Rząd p. Grabskiego. Kiedy miałem możność rozmawiać z p. min. Grabskim o tem, aby postarał się wycofać tę ustawę. celem opracowania ponownego i usunięcia tych rzeczy, które w naszem przekonaniu były najbardziej kardynalnym błędem ze strony Rządu, to p. min. Grabski w odpowiedzi stwierdził jedną, bardzo słuszną rzecz, a mianowicie, że ciągłe wycofywanie przez Rząd i wnoszenie nowych projektów, prowadzi do tego, że Sejm nigdy nie będzie mógł sprawy samorządowej rozstrzygnąć. albowiem zmieniają się rządy, zmieniają się urzędnicy, zmieniają się przekonania tego wysokiego urzędnika, czy dyrektora departamentu, czy wiceministra, którzy temi sprawami samorządowemi się zajmują. Gdybyśmy ciągle projekty wycofywali. i nowe wnosili, mielibyśmy tego rodzaju pracę nad samorządem w nieskończoność, a stan samorządów w całej Rzeczypospolitej jest tego rodzaju, że zabawa: wnoszenie i wycofywanie, jeszcze raz wnoszenie i jeszcze raz wycofywanie ustaw samorządowych w żadnym wypadku nie zaprowadzi nas do celu.

P. wicepremjer Bartel zaznaczył z tej trybuny, że samorząd u nas gnije, że samorząd wymaga reformy, że samorząd wymaga szybkiej pracy nad ustawami samorządowemi. Podam Panom parę charakterystycznych cyfr, które wskazują, w jakim stanie nasz samorząd się znajduje. Krakowska rada miejska urzęduje od 1911 r., lwowska od 1911 r., w Przemyślu rada miejska w r. 1918 została zamianowaną, w Brzeżanach urzęduje od 1911 r., warszawska rada miejska urzęduje od 1919 r., 50 proc. samorządów w Małopolsce znajduje się w ręku komisarzy rządowych, niema rad miejskich, niema magistratów, niema rad gminnych. niema wójtów, są tylko komisarze. W Haliczu istnieje już 19 lat komisarz rządowy, w Bełżcu 16, w Nadwornej 15. Mamy w Galicji 5 miast, w których komisarz rządowy urzęduje od 12 lat, 7 miast, w których komisarz rządowy urzęduje od 11 lat, a 8 miast, w których komisarz rządowy urzęduje już 8 lat. Ta dzielnica Rzeczypospolitej, która ma najstarszy samorząd, która miała ten samorząd przed wojną, samorząd, który był do pewnego stopnia ostoją życia narodowego — dziś ma ten samorząd rozwalony.

Proszę Panów, przedewszystkiem ogromnie przykro mnie uderzyła jedna rzecz w przemówieniu p. wicepremjera Bartla. P. Bartel występuje z zarzutem w sprawie samorządu wtedy, kiedy cała praca obecnego Sejmu w dziedzinie samorządu jest już ukończona w drugiem czytaniu. Wszystkie te zarzuty, które p. Bartel miał możność z tej trybuny wypowiedzieć, można było mówić w Komisji Administracyjnej i gdyby one były racjonalne, to jestem głęboko przekonany, że ta część Komisji Administracyjnej, której głęboko na sercu leży sprawa samorządu, przyjęłaby argumenty p. Ministra z największą życzliwością. W Komisji Administracyjnej kilkakrotnie wzywaliśmy Rząd do tego, żeby zjawił się i żeby ustosunkował się do pracy samorządowej. Kilkakrotnie w Komisji Administracyjnej zwracaliśmy uwagę na to, że uwagi Rządu powinny być zgłoszone w trakcie samej pracy Komisji Administracyjnej, a nie po zakończeniu jej prac.

P. Bartel stawia następujące zarzuty naszej pracy: Przedewszystkiem atakuje to, że Komisja w większości swojej stanęła na tem stanowisku, że ustawy powinny być jednolite dla całej Rzeczypospolitej. A mnie się wydaje, że wyrazem niepodległości Państwa Polskiego, wyrazem tego, że Państwo Polskie stanowi jedną całość nierozerwalną, że po 140 latach zostało wyjarzmione, jako państwo suwerenne i wolne, powinno być **ujednostajnienie ustawodawstwa w Polsce**, a nie pielęgnowanie ustawodawstwa pruskiego, rosyjskiego, austrjackiego. P. Wicepremjer niepodległego Państwa Polskiego powinien stać na tem stanowisku, że właśnie wyrazem siły i niepodległości Państwa Polskiego powinno być jednolite ustawodawstwo (oklaski). I tutaj żadne merytoryczne argumenty, mojem zdaniem, nie przemawiają przeciwko temu.

Może mi ktoś powiedzieć, że są różne stopnie rozwoju kulturalnego poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej, ale nie wyobrażam sobie, żeby dlatego, że są różne stopnie rozwoju, żebym miał tam gdzieś hodować ustawę Hohenzollernów, czy ustawę Habsburgów i żebym ja w dziedzinie pracy samorządowej uważał za ideał to, że ja będę ustawę Hohenzollernów, czy ustawę Habsburgów utrzymywał w Rzeczypospolitej Polskiej.

To jest pierwszy moment, na który kładę najsilniejszy nacisk. i mogę oświadczyć, że takie stanowisko, które p. Bartel zajmował, zajmowały przeważnie w dziedzinie samorządów te żywioły, które nie są żywiołami zdrowia w dziedzinie życia samorządowego. Urzędnicy samorządowi z okresu panowania pruskiego zapewne byliby bardzo zadowoleni z tego, żeby dalej kontynuowano starą pruską ustawę Steinowską, która pozwala im po 12 lat być bez wyboru przewodniczącymi Magistratu.

Pozatem p. Wicepremjer w swojem przemówieniu przedewszystkiem zaatakował, mojem zdaniem, najważniejszą rzecz, mianowicie zaatakował wypracowaną w Komisji Administracyjnej demokratyczną ordynację wyborczą do gmin. Tego nie rozumiemy zupełnie.

P. Wicepremjer Bartel jest członkiem Rządu Marszałka Piłsudskiego i byliśmy nieraz dumni z tego, że właśnie Moraczewski i Piłsudski dali Polsce demokratyczne prawo wyborcze do Sejmu. Byliśmy dumni z tego, że w Kongresówce demokratyczne prawo wyborcze otrzymano w tym momencie, kiedy Piłsudski był Naczelnikiem Państwa i kiedy poseł Moraczewski był Prezesem Rady Ministrów. **Nie rozumiemy, jak może członek gabinetu Marszałka Piłsudskiego, członek gabinetu, na czele którego, jako Premjer stoi Marszałek Piłsudski, atakować w swojem przemówieniu to demokratyczne prawo wyborcze do gmin.** (Głos na ławach Ch. D.: Zmieniły się czasy).

P. Bartel powiedział, że jest przeciwnikiem prawa wyborczego, które w Komisji Administracyjnej zostało uchwalone, albowiem to prawo wyborcze jest wydedukowane z doktryny politycznej. Ja przypuszczam, że jeżeli mi ktoś zaproponuje prawo wyborcze kurjalne, czy pluralizm, to to też będzie wydedukowane z doktryny politycznej, tylko **reakcyjnej** i jeżeli ja mam do wyboru prawo **wyborcze reakcyjne i prawo wyborcze** demokratyczne, to w każdym razie wolę teorje demokratyczne, z których będzie wydedukowane prawo wyborcze, niż teorje reakcyjne.

W innem miejscu również p. Bartel atakuje podstawy demokratycznego prawa wyborczego, gdy powiada i obiecuje poprzeć projekt poselski tak zwanej małej ustawy, i powiada, że z jednem zastrzeżeniem, że gdy chodzi o ordynację wyborczą dla Galicji, to zastrzega sobie wolną rękę. Te dwa ustępy mogą nas przekonać, że w dziedzinie ordynacji wyborczej dobrze się stało, że nie daliśmy pełnomocnictw Rządowi.

W dziedzinie samorządu staliśmy i stoimy na tem stanowisku, że **pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania powinno być dane samorządom na terenie całej Rzeczypospolitej.**

P. Bartel pozatem jeszcze w dwuch punktach zaatakował pracę Komisji Administracyjnej. Z jednej strony atakował stosunek władzy ustawodawczej do władzy wykonawczej na gruncie samorządów i powiada, że wyprowadzona w komisji teza nie zadowala go, z drugiej strony nie zadowala go stosunek władzy nadzorczej do władzy samorządowej w projekcie Komisji Administracyjnej.

Możemy więc przypuszczać, że nie idzie on w kierunku ograniczenia władzy wykonawczej na korzyść władzy ustawodawczej w dziedzinie samorządowej, oraz, że raczej widzi zamało ingerencji władz nadzorczych, niż zadużo w ustawie Komisji Administracyjnej.

Niech mi wolno będzie przeczytać p. wicepremjerowi artykuł **70 Konstytucji**: „Państwo będzie sprawowało nadzór nad działalnością samorządu przez wydziały samorządu wyższego stopnia. Nadzór ten mogą jednak ustawy przekazać częściowo sądownictwu administracyjnemu. Wypadki, w których uchwały organów samorządu wymagać będą wyjątkowo zatwierdzenia przez organy samorządu wyższego stopnia, lub przez Ministerstwa, będą określone ustawami“.

Konstytucja w tej dziedzinie jest znacznie bardziej liberalna, niż uchwała Komisji Administracyjnej.

Wzywaliśmy Rząd, wzywaliśmy p. premjera do rozwiązania tego Sejmu. Ale do tej pory ten Sejm nie został rozwiązany. Ale w takim razie **obowiązkiem Rządu jest nie niweczyć i nie psuć tej pracy, która w tym Sejmie w dziedzinie samorządowej została dokonana**, a przy takich ustawach samorządowych praca nie jest łatwa i lekka. I raczej wezwałbym p. wicepremjera Bartla i Rząd do tego, aby współpracowali z Komisją Administracyjną i te uwagi rzeczowe, które posiadają, zgłosili przy trzeciem czytaniu w Komisji Administracyjnej.

Mam jeszcze dwa momenty do poruszenia, które dość przykro mnie w przemówieniu p. wicepremjera Bartla uderzyły. Mianowicie sprawa drożyzny i bezrobocia. Z całym naciskiem muszę stwierdzić, że rzeczywiście bezrobocie, jeżeli porównamy z cyframi przeszłego roku, zmniejszyło się. Jednak te cyfry w żadnym wypadku nie powinny skłaniać p. Bartla do zbyt daleko idącego optymizmu. Na 100 ludzi, pracujących w przemyśle, Polska posiada 27 bezrobotnych. Niemcy posiadają 14 bezrobotnych, Anglja 13 bezrobotnych, Czechosłowacja 4 bezrobotnych.

Drożyzna również wzrasta, parę cyfr przytoczonych potwierdzi to. Zwyżka cen hurtowych w ostatniem półroczu stanowi 8 proc., zwyżka cen na artykuły rolnicze w ciągu mniej więcej ostatniego półrocza wynosi 23 proc., wskaźnik kosztów życiowych podniósł się w ostatniem półroczu o 19 proc. Jeżeli my żądamy i jeżeli czego może życzyć sobie klasa robotnicza od Rządu, który z przewrotu majowego wynikł, to ma prawo żądać załatwienia sprawy samorządów w płaszczyźnie demokratycznej, oraz energicznej walki z bezrobociem i drożyzną.

BADANIE UMÓW KOLEJOWYCH

Nadzwyczajna komisja sejmowa, wybrana na wczorajszem posiedzeniu do zbadania umów zawartych co do taboru kolejowego, ukonstytuowała się po zakończeniu posiedzenia Izby przez wybór posła dr. **Sommersteina** na przewodniczącego, pos. tow. **Kuryłowicza** — na zastępcę i pos. **Paczkowskiego** (Ch. D.). — na sekretarza.

Po załatwieniu wstępnych formalności przez Marszałka Sejmu w Ministerjum kolei, Komisja przystąpi w przyszłym tygodniu do czynności.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

NIELUDZKI WYZYSK ROBOTNIKÓW CHIŃSKICH W SZANGHAJU.

Socjalistyczny tygodnik angielski „New Leader" przynosi ciekawe, a wstrząsające szczegóły o wyzysku robotników chińskich w Szanghaju przez kapitał cudzoziemski, przeważnie angielski. Chińczyków zatrudnia się w Szanghaju, jako kulisów w porcie, oraz jako robotników w fabrykach tkackich bawełny. Jako kulisi portu otrzymują oni **około 40 zł. miesięcznie,** przy zupełnie dowolnym, nieuregulowanym czasie pracy. Nic dziwnego, że ta wyczerpująca i mordercza praca pochłania co miesiąc 4 — 5 ofiar.

W tkalniach pracują przeważnie kobiety i dzieci. **Co szósty robotnik jest dzieckiem poniżej 12 lat!** Przeciętna długość pracy wynosi 12 godzin, przy nieprzerwanym toku pracy w zmianach dziennych i nocnych, w ciągu całego tygodnia (7 dni!), bez dnia odpoczynkowego! Jeżeli maszyna wymaga oczyszczenia, czy remontu, to zmiana, poprzedzająca unieruchomienie maszyny trwa **16 godzin!** Niema przerw obiadowych! Płaca wynosi przeciętnie dla dorosłych **50 zł. miesięcznie,** dla dzieci **—55 gr. do 1 zł. 10 gr. dziennie!**

Wszelkie próby prawnego uregulowania warunków pracy przedsiębiorcy angielscy z łatwością udaremniali na zasadzie praw wyjątkowych, z jakich korzystają cudzoziemcy. W r. 1923 rząd pekiński uchwalił prowizoryczną ustawę ochronną pracy fabrycznej, uchylającą najbardziej wybujałe okrucieństwa w wyzyskiwaniu pracy ludzkiej, ale ustawy tej nie zastosowano w koncesjach cudzoziemskich. Kiedy w r. 1924 rząd pekiński wysłał do Szanghaju dwóch urzędników, a do Hankou jednego, celem zbadania warunków pracy w fabrykach angielskich, konsulowie angielscy nie dopuścili ich do fabryk.

Liczne zaburzenia robotnicze skłoniły radę miasta Szanghaju (t. j. angielsko-amerykański zarząd kolonji tamtejszej) w r. 1924 do wyłonienia komisji, która opracowała szereg propozycyj do ochrony pracy dziecięcej, znacznie gorszych, niż przewidywała ustawa pekińska. Ale nawet te skromne zalecenia napotkały opór zagranicznych przedsiębiorców. A wszyscy ci przedsiębiorcy są członkami Zgromadzenia Miejskiego, decydującego o wnioskach Rady! Chińczycy, stanowiący 97 proc. ludności i płacący większą część podatków, nie posiadają prawa głosu do Zgromadzenia.

W tych warunkach nic dziwnego, że Anglicy tak się obawiają, by Szanghaj nie dostał się do rąk Rządu Kantońskiego. Po upadku Hankou, powstały tam żywiołowo związki zawodowe i nastąpiła podwyżka płac do 50 proc. Okręty angielskie wysłano nie do obrony życia Anglików, któremu nie grozi niebezpieczeństwo, lecz do obrony ich dochodów, czerpanych z nieludzkiego wyzysku Chińczyków.

GŁOSOWANIE W SPRAWIE UDZIAŁU SOCJALISTÓW BELGIJSKICH W RZĄDZIE.

Na ostatnim nadzwyczajnym Kongresie socjalistów belgijskich, zapadła — jak donieśliśmy już — uchwała, by organizacje partyjne bezpośrednio wypowiedziały się co do dalszego udziału socjalistów w rządzie koalicyjnym.

W wyniku głosowania **372.103 towarzyszów i towarzyszek** oświadczyło się za dalszym udziałem w rządzie, **165.053** zaś przeciw, wstrzymało się od głosu **42.149** osób. Oto kilka cyfr z pojedyńczych miejscowości: Bruksela dała 16.635 głosów za, 29.276 przeciw, a 23.636 powstrzymało się od głosu, Antwerpja dała zdecydowaną większość **przeciw:** 26.342 wobec 10.658. Natomiast Gandawa oświadczyła się jednomyślnie w liczbie 70.914 głosów za udziałem w rządzie, Leodjum: 45.986 głosów za, 16.920 przeciw przy 1,849 wstrzymujących się. Namur, Mons, Charleroi, Soignies, Ath-Tournai, Verwiers — znaczną większością opowiedziały się za udziałem.

ANKIETA „ROBOTNIKA"

JAK PRACUJĄ I ŻYJĄ ROBOTNICY „PAŃSTWOWEJ FABRYKI KARABINÓW"

(r.). Nasz niedzielny wywiad o stosunkach w przemyśle metalowym wywarł **zrozumiałe wrażenie** i wzbudził jeszcze większe zainteresowanie naszą ankietą.

Nasz wywiad dzisiejszy oświetla stosunki panujące w Państwowej Fabryce Karabinów na Woli, zwanej popularnie „fabryki Gerlacha".

Duży kompleks budynków fabrycznych przy ul. Dworskiej, na Woli. Męcząca monotonja kwadratowych brył z brudno - czerwonej cegły. Duże okna, poprzecinane w kwadraty małych szybek.

To Państwowa Fabryka Karabinów.

Nie możemy podzielić się z naszymi czytelnikami szczegółami z pracy w fa-



TOW. CELEJEWSKI.

bryce, i jej wewnętrznego wyglądu, ponieważ z rozkazu M. S. Wojsk., pod którego zwierzchnością zostaje fabryka, wstęp do warsztatów fabrycznych jest dozwolony tylko za specjalnem pozwoleniem Ministerjum.

— Tajemnice wojskowe! — tłumaczy mi dyrekcja.

Również ze względu na tajemnicę wojskową niedozwolone jest fotografowanie fabryki.

Zwracam się z prośbą o wywiad do tow. **St. Celejewskiego,** naszego młodego, a dzielnego delegata fabrycznego.

— Słyszeliście, Towarzyszu, o naszej ankiecie, powiedzcie mi więc, jakie są płace robotników w P. F. K.?

— Pracuje nas w tej fabryce 1600 ludzi — rozpoczyna **tow. Celejewski.** — Robotnicy są podzieleni na cztery kategorje co do wysokości płac. I tak: wykwalifikowani rzemieślnicy pobierają od **85 groszy do 1.30 zł.** za godzinę. Do kategorji drugiej zaliczeni są robotnicy wykwalifikowani. Są to t. zw. pomocnicy fachowi i pobierają za godzinę od 57 — **70 groszy.** Robotnicy niewykwalifikowani są zaliczani do kategorji trzeciej, płaca ich za godzinę wynosi **50 — 65** groszy. Do kategorji czwartej zaliczone są kobiety, pobierające 50 — **55 groszy** za godzinę. Prócz tego pracują w fabryce chłopcy, od ukończonych lat 15-stu. Płaca ich za godzinę wynosi **22 — 45** groszy.

DWADZIEŚCIA DWA DNI PRACY W MIESIĄCU.

Fabryka nasza pracuje od marca 1926 roku tylko **pięć dni w tygodniu!** Sobota jest zawsze wolna od pracy.

W ten sposób, w najlepszym razie, miesiąc roboczy liczy **dwadzieścia dwa dni pracy!**

— Czy płace wymienione przez Was wystarczają na życie robotnikom?

— Przyznać należy, że płace w Państwowej Fabryce Karabinów **są wyższe,** niż we wszystkich innych fabrykach w Warszawie. Zasługa w tem sprężystej organizacji, która zawarła z M. S. Wojsk. stosunkowo korzystną umowę. Mimo to stwierdzić trzeba, iż, z powodu niepełnych tygodni pracy, z powodu ustawicznie rosnącej drożyzny, płace te, choć wyższe niż gdzieindziej, są przecież **niewystarczające!**

— Jak przestrzegane jest w P. F. K. ustawodawstwo socjalne?

— Pod tym względem nie możemy się uskarżać. Ośmiogodzinny dzień pracy jest ściśle przestrzegany, ustawa o urlopach robotniczych stosowana. **Dziewięćdziesiąt parę procent robotników fabryki należy do organizacji klasowej.** Dwaj delegaci (ja i tow. Rębalski), otrzymujemy płace, będąc wolni od pracy, byśmy mogli poświęcać się swobodnie naszym zadaniom. Stworzyliśmy na terenie fabryki kasę samopomocową, która wypłaca zasiłki chorym, opłaca koszta pogrzebowe. Utrzymuje ona także naszą orkiestrę.

— Jakie są warunki pracy? — zadaję ostatnie pytanie.

— Warsztaty są przeważnie urządzone nowocześnie. Sale są duże, jednak zbyt pełne maszyn i warsztatów, tak, **że powietrze, którem oddychają robotnicy**



TOW. RĘBALSKI.

nie jest świeże i zdrowe. W oddziałach są wentylatory, nie wystarczają one jednak dla odświeżenia powietrza. Są sale, gdzie pracuje po 500 ludzi i oddziały drobne — po 20, po 50 pracowników. Wypadki są dość częste. Są to przeważnie okaleczenia rąk. Na miejscu jest stale fabryczny felczer, który udziela pierwszej pomocy w razie wypadku. Prócz tego lekarz fabr. ordynuje w ambulatorjum codziennie przez 3 godziny. Stosunek dyrekcji do robotników jest naogół poprawny.

Następnych dni podamy wyniki naszej ankiety w innych fabrykach warszawskich.

Z KASY CHORYCH M. WARSZAWY

ZARZĄD, KTÓRY OTRZYMAŁ VOTUM NIEUFNOŚCI NIE CHCE USTĄPIĆ.

Dnia 11 b. m. pod przewodnictwem p. K. Koralewskiego odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy, na którem rozważany był preliminarz budżetowy Kasy Chorych na rok bieżący. Po ukończeniu dyskusji preliminarz ten, przewidujący w dochodach i wydatkach 26.984.150 zł. zatwierdzono bez zmian. Z poszczególnych pozycji wydatków należy wymienić: dział lekarski — 12.122.405 zł., dział apteczny — 3.539.200 zł., na zasiłki — 4.400.000 zł., na dział administracyjny— 1.282.130 zł., na dział finansowy — 1.904.150 zł. i na dział ogólny — 819.258 zł. Zarazem uchwalono szereg wniosków, zmierzających do wprowadzenia oszczędności w wydatkach.

W związku z uchwaleniem przez Radę Kasy votum nieufności dla Zarządu Kasy, Zarząd zamiast natychmiast powziąć uchwałę o ustąpieniu postanowił zwrócić się do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z zapytaniem, czy jest obowiązany ustąpić.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFERENCJA W SPRAWIE ZWOLNIONYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Dn. 11 b. m. w Min. Pracy i Opieki Społecznej, odbyła się, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, konferencja w sprawie zwolnionych z dn. 1 kwietnia r. b. robotników rolnych.

W wyniku konferencji ustalono: 1) Zw. Ziemian wyda do swych członków okólnik, zalecający przyjmowanie do pracy przedewszystkiem robotników, zwolnionych w innych folwarkach; 2) powiatowe oddziały Zw. Ziemian zawiadomią starostwo o ilości zwolnionych robotników rolnych, oraz o wolnych miejscach, 3) starostowie zwołają, pod swem przewodnictwem, konferencje zainteresowanych czynników, celem rozpatrzenia możliwości zatrudnienia w powiatach bezrobotnych robotników rolnych i wpłynięcia na pracodawców, aby wymawiali pracę robotnikom rolnym tylko w wypadkach istotnych konieczności gospodarczych; 4) w najbliższym czasie będzie zwołana konferencja zainteresowanych czynników, mająca na celu szczegółowe rozważenie sprawy zwolnień robotników rolnych, z powodu dokonywanej parcelacji. (PAT).

„POMOC" RZĄDU PRZY ŚCIĄGANIU SKŁADEK KOŚCIELNYCH.

Dn. 8 b. m. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów, pod przewodnictwem Ministra W. R. i O. P. p. dr. Dobruckiego drugie z rzędu posiedzenie Komisji Rządowej dla spraw, związanych z wykonaniem Konkordatu.

Ciekawe, że na tem posiedzeniu reprezentant Min. skarbu referował sprawę pomocy państwa przy ściąganiu składek na potrzeby kościoła.

Chcielibyśmy wiedzieć, jaką to pomoc rząd obiecał przy ściąganiu owych opłat kościelnych.

Narazie z komunikatu P. A. T. o tem dowiedzieć się nie możemy.

PROGRAM POBYTU P. PREZYDENTA W POZNANIU.

Dn. 16 b. m. popoł. p. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się na kilkudniowy pobyt do Poznania, gdzie zamieszka na zamku poznańskim. Część oficjalna pobytu potrwa do 18 b. m. Złożą się na nią: przyjęcie uroczyste p. Prezydenta przez miasto, oraz władze cywilne i wojskowe, raut na zamku i audjencje.

Reszta pobytu, który przeciągnie się jeszcze przez dzień 19 b. m. poświęcona będzie sprawom prywatnym.

WYJAZD MIN. JURKIEWICZA DO GDAŃSKA I WEJHEROWA.

Dn. 14 b. m. o godz. 11 wiecz., p. minister Pracy i Opieki Społecznej, dr. Stanisław Jurkiewicz, wyjechał do Gdańska i Wejherowa, w celu lustracji tamtejszych obozów emigracyjnych; oraz do Gdyni, w sprawie budowy obozu emigracyjnego. Podczas dwudniowej nieobecności, zastępować będzie p. ministra w sprawach służbowych dyrektor dep. Opieki Społecznej, p. Tad. Szubartowicz.

ZMIANY W SZKOLNICTWIE LWOWSKIEM.

Kurator lwowskiego okręgu szkolnego. dr. Riemer, powierzył dr. Marjanowi Janellemu, naczelnikowi wydziału szkolnictwa średniego, obowiązki naczelnika wydziału ogólnego, a dr. Kazimierzowi Sośnickiemu, wizytatorowi szkół, kierownictwo wydziału szkół średnich ogólno - kształcących, aż do zarządzenia Ministerjum. Wizytator Horwath wykonywać ma nadzór pedagogiczny nad szkołami średniemi ogólnokształcącemi (PAT.).

NOWE BANKNOTY.

W niedługim czasie zostanie wykończony druk nowych polskich banknotów w odcinkach pięcio, dziesięcio i dwudziesto-złotowych.

KONFERENCJA KOLEJOWA WE FLORENCJI.

Ostatnio odbyła się we Florencji konferencja kolejowa, w której wzięli udział przedstawiciele kolei włoskich, austrjackich, czeskosłowackich i polskich. Zarząd kolei polskich reprezentował naczelnik wydziału Min. Komunikacji, inż. K. Włodek, oraz przedstawiciele dyrekcji kolejowej krakowskiej i katowickiej.

Konferencja florencka uregulowała sprawę transportów węgla polskiego do Włoch, tranzytem przez Czechosłowację i Austrję.

PRZEGLĄD PRASY

Echa przemówienia p. Bartla i głosowania nad budżetem.

Część prawicy, która postanowiła głosować za budżetem i markuje „nieszkodliwą" opozycję, zlękła się możliwości przesilenia rządowego z okazji dyskusji nad mową p. Bartla. Postanowiła wycofać się z porę. Czyni to p. Stroński w **„Warszawiance",** usiłując wmówić, że właściwie nic się nie stało, że Sejm ma słuszność, żądając otwarcia dyskusji nad expose p. Bartla, ponieważ Rząd nie wypowiedział się na początku debaty budżetowej, ale z drugiej strony p. Bartel nie powiedział nic nowego(?!), niema więc o co robić hałas. „Argumenty" p. Strońskiego zyskałyby nieco na szczerości, gdyby je napisał o jeden dzień wcześniej...

„Rzeczpospolita" również popłakuje z tego powodu, że p. Bartel ostrze ataku skierował pod adresem prawicy, która ratowała Rząd przed upadkiem.

O ile część prawicy i Piast wycofały się szybko „na z góry upatrzoną pozycję", o tyle prasa rządowa, czy półurzędowa z hukiem i hałasem rzuciła się na Sejm za wyniki drugiego głosowania nad budżetem.

Na pierwszym planie, oczywiście, zawodowy sejmożerca, p. Stpiczyński. Korzystanie z podstawowych praw parlamentów demokratycznych nazywa on „anarchistycznymi zapędami panów posłów", „nieodpowiedzialnem figlarstwem"; powołuje się wzorem endeków na „interes państwa" i „opinję społeczeństwa", jakoby ucieleśnionego w Rządzie obecnym; wykrzykuje i wygraża pod adresem posłów, niby żandarm. Zdawałoby się, że Państwo runie w przepaść, o ile np. p. Meysztowicz nie będzie stał na straży sprawiedliwości, albo fundusz dyspozycyjny min. Składkowskiego będzie mniejszy, niż preliminowano. Nikt, doprawdy, w takim stopniu nie skompromitował w prasie obozu „sanacji", jak ten zablagowany do rdzenia kości frazesowicz.

Również **„Kurjer Poranny",** acz oględniej i rozumniej, wytyka sejmowi „zabawę w najwyższym stopniu swywolną", jaką ma być otwarcie dyskusji nad expose p. Bartla. Jest to pogląd zupełnie swawolny, zwłaszcza, że pismo to pisze o „ponownem otwarciu dyskusji generalnej nad polityką Rządu", a przecież Rząd dopiero pa zakończeniu drugiego czytania zabrał głos.

Myli się też **„Epoka",** sądząc, że wynik głosowania w 2-giem czytaniu był protestem przeciwko mowie p. Bartla. Dość wskazać, że już w komisji skreślono pozycję na Radę Prawniczą i 100 zł. z budżetu p. Meysztowicza i in. wnioski i poprawki, które już poprzednio były stawiane.

Trzeba zgodzić się całkowicie z opinją **„Kurjera Polskiego",** gdy pisze o Rządzie:

„Ta tedy filozofja, którą nazwać można snadnie naiwnym realizmem politycznym wyraża się w tem, że Sejm jest instytucją, mającą obowiązek aprobować bezwzględnie i bezwarunkowo wolę rządu i słuchać ślepo jego nakazów i rozkazów.

...Na żądanie rządu Sejm ma tworzyć ministerja lub znosić je, słuchać bez szemrania i krytyki wynurzeń przedstawicieli rządu, jakakolwiek byłaby ich treść. Głównym obowiązkiem Sejmu jest uchwalenie, o ile możności bez dyskusji, budżetu w wysokości preliminowanej przez rząd. Jeśli Sejm tego nie uczyni to zasługuje na naganę bądź na piśmie, bądź ustną, którą mu się grozi strasząc go, że przed ostatecznem uchwaleniem budżetu zjawi się osobiście w Sejmie Marszałek Piłsudski".

B.

ZJAZD N. P. R.

W niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd N. P. R. okręgu wielkopolskiego Prezesem okręgu wielkopolskiego wybrano posła Milczyńskiego. W powziętych rezolucjach zjazd wypowiedział się przeciw polityce obecnego rządu.

TELEGRAMY

ANGIELSKA PARTJA PRACY W OBRONIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Londyn, 14 luty. (PAT). Na posiedzeniu Izby Gmin Clynes przedstawił poprawkę do projektu ustawy o Trade Unionach. Rządowy projekt ustawy — mówił Clynes — przewidywał represje za przeszkadzanie w pracy łamistrejkom, lecz rząd nie miał najmniejszego prawa do projektowania ustawy o zbytecznych represjach, której właściwym celem było złamanie organizacji robotniczych.

STANOWISKO NIEMIECKICH SOCJALISTÓW W SPRAWIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH Z POLSKĄ

BERLIN, 14 lutego. (Tel. wł.). Socjalistyczny „Vorwärts“ reasumując stanowisko swoje wobec faktu przerwania niemiecko - polskich rokowań handlowych pisze m. in.

Nieodzownem jest w interesie porozumienia, oddzielenie czysto gospodarczych i praktycznych kwestji w zakresie prawa handlowego i prawa osiedlania od wszelkich naleciałości nacjonalistycznych. Nie ulega wątpliwości, iż na tok rokowań obecnych wywierają przemożny wpływ również momenty natury politycznej, wśród których po stronie niemieckiej pierwsze miejsce zajmuje graniczące z szaleństwem wyobrażenie, iż Niemcom może się udać w drodze wojny handlowej z Polską złamać lub przynajmniej w tym stopniu ją skruszyć, by zgodziła się na rewizję swoich granic zachodnich w myśl życzeń niemieckich. Taka metoda rokowań prowadzi tylko do ciężkich komplikacji gospodarczych i dyplomatycznych, a trzeba mieć naiwność dziecka, aby móc wierzyć, iż w ten sposób można uzyskać zmianę granicy niemiecko-polskiej na korzyść Niemiec.

Niemiecka prasa prowincjonalna domaga się wprost poddania życia gospodarczego i handlu w Polsce nadzorowi zamieszkałych tam Niemców. To zbrodnicze pyszałkowatostwo, zauważa „Vorwärts“, było głównym powodem, dla którego Niemcy zmobilizowały przeciw ko sobie nienawiść całego świata i gdyby rzeczywiście Niemcy zamieszkali w Polsce, chcieli wystąpić z tego rodzaju proszczeniami, to obrona stanowiska rządu polskiego byłaby zupełnie zrozumiała.

OŚWIADCZENIE DELEGATA CHIN W LIDZE NARODÓW

Genewa, 14 luty. (PAT). Przedstawiciel Chin w Radzie Ligi, Szah-Sin-Chu złożył dziś dziennikarzom oświadczenie, w którem powiedział, że 400 miljonów ludzi, którzy pragną zachować suwerenność Chin, nie ulegnie sile. Jeżeli obecność obcych sił zbrojnych spowodowałaby komplikacje wojenne, to odpowiedzialność za konsekwencje tego nie spadłaby na Chiny. Jesteśmy zwolennikami pertraktacji pokojowych. Żądamy tylko jednej rzeczy: aby traktowano nas na stopie równości. Bez równości niema pokoju. Mam za sobą 400 miljonów chińczyków, — północ, jak południe — młodych, jak starych. My, chińczycy, możemy się różnić w polityce wewnętrznej, lecz jesteśmy zgodni wobec problemów zagranicznych, które dotyczą status quo i naszej suwerenności.

WYBORY NA NIEMIECKIM GÓRNYM SLĄSKU

Gliwce, 14 lutego. (AW.). Wczorajsze wybory do rad miejskich w Bytomiu, Gliwicach, Raciborzu i Koźlu, na niemieckim Górnym Śląsku, przyniosły przeważnie przyrost głosów partji centrowej i socjalistom, a w niektórych obwodach komunistom.

Polska partja katolicka otrzymała 15 mandatów, centrum 107, niemiecko - narodowi wraz z niemiecką partją ludową — 43, komuniści — 42, socjaliści — 29. Komuniści stracili wybitnie w Zabrzu (z 45 na 26).

13 ROBOTNIKÓW ZGINEŁO W ZASPACH ŚNIEŻNYCH

Paryż, 14 lutego. (AW.). Z Korsyki donoszą, że spadł tam olbrzymi śnieg, który spowodował przerwy w kolejowych połączeniach i uszkodził znaczną część przewodów elektrycznych. Opady śnieżne były tak znaczne, że barak dla włoskich robotników węglowych został ciężarem śniegu zgnieciony. W baraku znalazło śmierć 13 osób, wielu zaś jest ciężko rannych.

NIEBEZPIECZNY ZWROT W CHOROBIE STALINA

Moskwa, 14 lutego. (AW.). Choroba Stalina wchodzi w stadjum niebezpieczne. Nieudały eksperyment z Frunzem, którego zgon przyśpieszyła nieumiejętna operacja lekarzy rosyjskich, skłania otoczenie Stalina do powierzenia leczenia chorego wyłącznie lekarzom zagranicznym.

Przedstawiciele wiekszości partyjnej przywiązują wielkie znaczenie do wyzdrowienia Stalina.

— W związku z włamaniem do uniwersytetu wiedeńskiego, aresztowano trzeciego sprawcę zbrodni. Dotychczas znaleziono 6 tys. szylingów, oraz zrabowane łańcuchy rektora i dziekanów.

— Dn. 9 b. m. zmarł nagle w Rzymie prof. dr. Ricard Olivi, attache przy królewsko - włoskiem poselstwie w Warszawie, a równocześnie przedstawiciel Agencji Stefaniego.

— W instytucie chemicznym politechniki wiedeńskiej wybuchł groźny pożar, który przybrał niepokojące rozmiary przez zajęcie się znacznych ilości spirytusu i wybuch benzyny. Przyczyną pożaru było samozapalenie się fosforu, służącego do doświadczeń. Szkody wynoszą około 3 tys. f. sterl.

— W mieście Kharagpur, o 70 mil od Kalkutty, wybuchł strejk kolejarzy, do którego przystąpiło około 8 tysięcy osób. Według urzędowych doniesień, strejkujący napadli na oddział policyjny, który rozproszył ich strzałami, raniąc jednego z napastników.

— Wczoraj papież przyjął na audjencji pułk. Wieniawę - Długoszewskiego, który przywiózł list odręczny Marszałka Piłsudskiego.

Z RADY MIEJSKIEJ

WARSZAWIE GROZI KATASTROFA SZKOLNA. — PRZYJĘCIE BUDŻETU WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY.

(r.). Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 wieczór, przy obecności 11 radnych.

Na godz. 7 wieczór zwołane zostało posiedzenie plenarne i jednocześnie o tej samej godzinie rozpoczęło się posiedzenie Komisji Fin.-Budżetowej. To też całkiem słusznie radny tow. Szpotański zapytał, jak przewodniczęcy prez. Baliński wyobraża sobie możliwość rozdwojenia się, jak można być obecnym na dwuch posiedzeniach równocześnie. Prezes Rady polecił przerwanie obrad Komisji.

Na wniosek rad. tow. **Szpotańskiego** odłożono 2 pierwsze punkty porządku dziennego i przystąpiono do rozpatrywania budżetu Wydziału Oświaty i Kultury na rok 1927/28.

Rad. **Łypacewicz** referował budżet tego wydziału, przewidujący w dochodach zwyczajnych **1,084,747 zł.**, w wydatkach **9,604,101 zł.**, w dochodach i wydatkach nadzwyczajnych **5,020,000 zł.**

W dyskusji nad budżetem radny **tow. Mamczar** wykazał katastrofalny stan magistrackiej „oświaty i kultury“. Wykazał, że coraz bardziej odczuwa się brak szkół, że nauka odbywa się w fatalnych warunkach. Zilustrował jaskrawymi przykładami, jak np. w jednym lokalu wykłady prowadzone są na 4 zmiany i nawet niema czasu na wywietrzenie sal szkolnych, co wpływa fatalnie na zdrowie dzieci i wykładowców.

Pos. tow. Praussowa również poddała ostrej krytyce gospodarkę Magistratu w dziedzinie szkolnictwa, stwierdzając, że inspektor szkolny na terenie Warszawy **jest człowiekiem bez kwalifikacji.** Rada Miejska z rzadkiem zainteresowaniem wysłuchała przemówienia tow. **Pruassowej**, która postawiła wnioski, zmierzające do uchwalenia kredytów na budowę instytutu radowego, ukończenie gmachu Tow. Nauk. im. Staszica, na Dom Ludowy, na bibljoteki i czytelnie T. U. R. oraz na dożywianie dzieci.

Po przemówieniu p. **Ilskiego**, który bronił swych zauszników w Wydziale Oświaty i Kultury, replikował referent, proponując odesłanie wniosków do Komisji, co Rada Miejska uchwaliła.

Po uchwaleniu budżetu Wydziału Oświaty i Kultury, w przedłożeniu Komisji, posiedzenie zamknięto.

Sprawa podatku kinowego na porządek dzienny nie weszła.

KRONIKA EMIGRACYJNA.

W SPRAWIE WYJAZDU ROLNIKÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Amerykański Konsulat w Warszawie wprowadził nową procedurę przy wydawaniu rolnikom, posiadającym affidavity farmerskie, kart wstępu.

Każdy rolnik wysyła zwykłe podanie do Konsulatu, w którem zaznacza, że posiada affidavit farmerski i załączając znaczki pocztowe na odpowiedź, prosi o wysłanie mu odpowiedniego arkusza informacyjnego do wypełnienia.

Po wypełnieniu arkusza i przesłaniu tegoż do konsulatu, petent otrzyma nową kartę wstępu, jako uprzywilejowany w kwocie amerykańskiej.

NOWY SEKRETARZ POLSKI PRZY C. G. T. we Francji.

Na stanowisko sekretarza do spraw robotników polskich przy Gen. Konf. Pracy, powołany został tow. Jesionowski, który od dwudziestu kilku lat pracuje w ruchu robotniczym, jest sam emigrantem politycznym z Polski i wobec tego, że przebywa już kilkanaście lat w Paryżu, zna zarówno stosunki francuskie, jak i dolę robotnika polskiego we Francji.

BACZNOŚĆ, EMIGRANCI.

Robotnicze Biuro Emigracyjne, Przejazd 13, informuje bezpłatnie we wszystkich sprawach, związanych z emigracją robotników do krajów kontynentalnych i zamorskich. Odpowiada też na wszelkie zapytania pisemne w sprawie wychodźtwa.

FAŁSZERZE TESTAMENTU PAWŁA TYSZKOWSKIEGO PRZED SĄDEM

TRZECI, CZWARTY I PIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

W trzecim dniu rozprawy skończono przesłuchanie oskarżonego Henryka Boberskiego.

Z kolei zaczęło się przesłuchanie trzeciego z rzędu oskarżonego **Franciszka Wiesnera.**

Wiesner budzi na sali zaciekawienie już choćby z tego powodu, że broni się sam.

Oświadcza, że będzie zeznawał odmiennie aniżeli w śledztwie, w którym kierował się względami ludzkości. Teraz jednak, kiedy przekonał się, że jego wspólnicy w misternie ułożonych zeznaniach usiłują zwalić całą winę na niego, będzie mówił bezwzględną prawdę i demaskował wszystkich a w szczególności swego złego ducha, inicjatora całej afery — Niezdropę.

Wiesner twierdzi, iż zeznania Niezdropy i Boberskiego są kłamliwe. Następnie dodaje, że testament sporządził Dobrzański, pracujący wówczas w fabryce zegarków w Wiedniu.

On to na polecenie Boberskiego napisał testament zupełnie nieświadomie co dowodzi fakt, że jako wynagrodzenie otrzymał 10 tys. koron, co równało się 2 zł., klauzulę lekarską napisał Wiesner na polecenie Boberskiego.

W czwartek i przez część rozpraw piątkowych, w dalszym ciągu zeznawał Wiesner.

W piątek przesłuchano czwartego z rzędu oskarżonego Henryka Możarowskiego i zaczęto przesłuchiwać Haszlakiewicza, właściciela dóbr. Możarowski zeznaje, że w całej akcji nie odgrywał znaczniejszej roli. Na ławie oskarżonych zasiada dzięki kuzynowi swemu Boberskiemu.

Oskarżony Haszlakiewicz zeznaje, że on i jego szwagier tylko dlatego zasiadają na ławie oskarżonych, ponieważ zostali wprowadzeni w błąd przez resztę wspólników.

Od Niezdropy dowiedział się, że nieboszczyk w 1915 roku sporządzić miał dwa testamenty, że jeden testament zniszczył, a jeden dotąd znajduje się w Wiedniu. Ponieważ Paweł Tyszkowski przebąkiwał coś o zapisie na rzecz Ant. Tyszkowskiego, więc Haszlakiewicz zgodził się finansować sprawę odszukania testamentu.

Kiedy jednak przekonał się, że Niezdropa i Boberski pod pozorem wyszukania testamentu ciągną od niego coraz to większe sumy, zaprzestał finansowania akcji. Wówczas to za pośrednictwem Niezdropy, dokończenia całej sprawy podjął się inż. Konopka.

Z. W.

SPRAWA P. CZAJKOWSKIEGO

Komisja dyscyplinarna przy Min. Poczt i Telegrafów rozpatrywała sprawę dyscyplinarną Aleksandra Tyszkiewicz - Czajkowskiego, b. naczelnika Wydziału Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie, obecnie Radcy dyrekcji P. T. we Lwowie. Komisja po zbadaniu dokładnem sprawy, w której p. Czajkowski oskarżony był o naruszenie obowiązków służbowych i wysłuchaniu oskarżenia oraz obrony ob.. Pawła Szczurka i tow. Zofji Praussowej, orzekła co następuje:

„Niewątpliwie ustaloną została zupełna bezpodstawność zarzutów, stawianych Czajkowskiemu aktem oskarżenia, przeto nie mogła Komisja Dyscyplinarna wydać innego orzeczenia, jak uwalniające obwinionego w zupełności od winy“.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Lwów

WALKA PRAWICY RADZIECKIEJ PRZECIWKO 5 PRZYMIOTNIKOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

(telefonem).

W czwartek ubiegłego tygodnia odbyło się, jak wiadomo posiedzenie Rady Miejskiej, na którem sen. Thulie przedstawił wniosek przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej Lwowa, na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Posiedzenie, jak wiadomo, zostało przerwane.

W związku z tem, odbyło się wczoraj posiedzenie specjalne Rady Miejskiej, przy licznym udziale prawicy. Tow. Szczyrek postawił wniosek — imieniem klubu P. P. S., ażeby nad rezolucją P. P. S., domagającą się 5-przymiotnikowego prawa głosowania, głosować osobno, oraz zażądał głosowania imiennego. W wyniku głosowania, wniosek został obalony 51 głosami przeciw 19 głosom socjalistycznym.

Kraków

ORYGINALNA MANIFESTACJA.

W związku z bojkotem dyrekcji Tow. sztuk pięknych przez artystów-malarzy, młodzież artystyczna studjująca w Krakowie, zorganizowała oryginalną manifestację. W godzinach przedpołudniowych przeciągnął ulicami miasta pochód przy dźwiękach orkiestry, który ruszył z pod Akademji Sztuk Pięknych. Na czele pochodu postępowała szkapa, ozdobiona skrzydłami pegaza. Za pegazem postępowały maski: osła, kozła i barana, nadto niesiono liczne transparenty z różnemi napisami, ośmieszającemi dyrekcję Tow. Sztuk Pięknych. Podczas pochodu wznoszono szereg okrzyków. W końcu symbolicznie zamknięto gmach Tow. Sztuk Pięknych na łańcuch i kłódkę.

ECHA KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

Onegdaj zmarła druga ofiara sobotniej katastrofy samochodowej przy ul. Sławkowskiej — 81-letni Paweł Halczyk. Trzecia ofiara katastrofy — Stanisław Selak czuje się lepiej.

Poznań

SAMOBÓJSTWO MORDERCY.

Policja poznańska uwięziła przed paru dniami osobnika, który występował pod przybranem nazwiskiem, a który jest, według wyników dotychczasowego śledztwa, Michałem Drage, winnym morderstwa, popełnionego jeszcze przed wojną w okolicach Wrocławia. Drage, jak donosi tutejsza prasa, powiesił się wczorajszej nocy, w celi aresztu śledczego.

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI KALETY - PODZAMCZE.

Dn. 12 b. m., o godz. 10 min. 45, na stacji Boronów, linji Kalety-Podzamcze, zderzyły się dwa pociągi towarowe, wskutek czego wykoleiło się 12 ładownych wagonów. Lokomotywy obu pociągów doznały ciężkich uszkodzeń. Wskutek katastrofy ruch kolejowy na tej linji uległ kilkugodzinnej przerwie.

RUCH ROBOTNICZY

PRACOWNICY UMYSŁOWI U MINISTRA PRACY.

W dniu 11 stycznia b. r. min. Pracy w porozumieniu z Min. Skarbu wydało instrukcję w sprawie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Instrukcja ta nie odpowiada interesom bezrobotnych Pracowników Umysłowych, pozbawia bowiem blisko ¼ zarejestrowanych pracowników umysłowych niezbędnej pomocy, pozatem zawiera szereg punktów wysoce ujemnych dla tej kategorji pracowników. W związku z tem w poniedziałek zostali przyjęci przez ministra Pracy delegaci Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w osobach pp. Małeckiego, Dabulewicza i Gawlika. Delegaci przedstawili postulaty w sprawie wyżej wymienionej instrukcji i złożyli memorjał, w którym wykazują ujemne jej strony. Ponadto delegaci poruszyli sprawę bardziej intensywnej pomocy przez rząd dla akcji zrzeszeń w kierunku zatrudnienia pracowników umysłowych, jak również sprawę przeszkolenia bezrobotnych biuralistów w kierunku akwizycji towarowej i rozszerzenia tej akcji na większe miasta prowincjonalne, jak Kraków, Poznań, Łódź, Lwów i t. d.

P. Minister Pracy Jurkiewicz przychylnie potraktował postulaty delegacji przekazując sprawy poruszone obecnemu na konferencji dyrektorowi Departamentu, p. Szubartowiczowi dla przygotowania odpowiednich wniosków, zaznaczając jednocześnie, że rozstrzygnięcie tej sprawy zależne jest również od stanowiska ministra Skarbu.

ZATARG W ELEKTROWNI.

W min. pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja z udziałem naczelnika wydziału umów zbiorowych i związków zawodowych, p. Tad. Ulanowskiego i głównego inspektora pracy p. Klotta, z przedstawicielami robotników elektrowni warszawskiej.

Reprezentanci M. P. i O. S. przedłożyli delegatom robotników opinję zarządu elektrowni co do postulatów, wysuniętych przez związki robotnicze, dotyczących podwyżki płac, przywrócenia mnożnej i zawarcia zbiorowej umowy. Związki robotnicze rozważyć mają propozycję zarządu elektrowni, poczem odbędzie się wspólna konferencja z udziałem przedstawicieli obydwuch stron.

GROŹBA STRAJKU DOZORCÓW DOMOWYCH W WARSZAWIE.

Stosunki materjalne pomiędzy dozorcami domowymi i właścicielami domów zostały uregulowane przez Komisję Rozjemczą, której uchwały obowiązują do lipca 1927 r. Według uchwał komisji pensje dozorców domowych wahają się od 30 do 150 zł. miesięcznie. Na zebraniach Zw. Dozorców Domowych ustalono, że uchwały Komisji Rozjemczej w ogromnej ilości wypadków nie są stosowane, a płace znajdują się poniżej ustalonych przez komisję. W wielu wypadkach należy się w sprawie wykonywania tych uchwał odwoływać do Komisji. W ostatnich czasach z tego powodu wśród Związku Dozorców domowych ujawniło się silne wrzenie, które zakończyć się może poważniejszym konfliktem, a nawet ogólnym strajkiem dozorców domowych.

POMOC ŻYWNOŚCIOWA DLA BEZROBOTNYCH.

Powiat Warszawski otrzymał na państwową akcję żywnościową dla bezrobotnych, niepobierających zasiłków 10.000 zł., które podzielono w ten sposób, że Pruszków otrzymał 3.000 zł., Nowy Dwór i Zakroczym po 1.900 zł., Marki — 900 zł., Jabłonna — 700 zł., Piaseczno — 400 zł., oraz Blizne, Wawer, Jeziorna i Brudno — po 300 zł.

Za powyższe sumy zakupione będą produkty, a mianowicie: mąka żytnia i ziemniaki, które podzielone będą między zakwalifikowanych do korzystania z omawianej akcji. W miejscowościach, w których utrudniony będzie zakup ziemniaków, wydawana będzie kasza jęczmienna. Wysokość racji uzależniona jest od stanu rodzinnego, korzystającego z tej akcji.

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W ostatnim okresie tygodniowym, t. j. od 31 stycznia do 5 lutego włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 192 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 278) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 1,846 (w poprzednim tygodniu 1.865), pobrało zaś zasiłki 1,645 (1.692) na sumę 19.188 zł. 69 gr. (19,598 zł. 6 gr.).

Z pośród 1,645 robotników, którzy pobrali zasiłki, było z przemysłów: budowlanego — 836, metalowego — 279, spożywczego — 172, włókienniczego — 61, skórzanego — 51, drzewnego — 44, chemicznego — 36, papierniczego i konfekcyjnego — po 33, niewykwalifikowanych — 41, innych — 50.

W tym samym czasie przyznano 48 bezrobotnym (w poprzednim tygodniu 140) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było 3,417 (3.810), pobrało zaś zasiłki 3.160 (3.568) na sumę 34.043 zł. 9 gr. (39,007 zł. 17 gr.).

Katowice

O PRZYWRÓCENIE 8 GODZ. DNIA PRACY.

W związku z memorjałem związków rob. przem. metalowego, wysłanym do Min. Pracy i Opieki Społecznej, w sprawie przywrócenia 8-mio godz. dnia pracy dla robotników, zatrudnionych przy wielkich piecach, oraz reszty robotników, zatrudnionych w koksowniach walcowniach dla niektórych kateg robotników w hutach żelaznych, odi ła się wczoraj konferencja tych zwi ków z p. komisarzem demobilizacyjny

P. komisarz oświadczył, „że spraw przedłożył Min. Pracy i Op. Społeczne i że są widoki przywrócenia w niedługim czasie 8-mio godz. dnia pracy, przedewszystkiem przy wielkich piecach“.

Z ŻYCIA PARTJI.

O. K. R. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy O. K. R. odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika". Posiedzenie plenarne O. K. R. odbędzie się w sobotę, dn. 19 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

WTOREK

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 Al. Jerozolimskie 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki o godz. 7 Okopowa 30 m. 16 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 Brukowa 29— odbędzie się posiedzenie komietu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Praga" o godz. 7 Brukowa 29 — odbędzie się zebranie koła.

Koło Rzeźników o godz. 5 Chłodna 41 — odbędzie się zebranie koła.

Koło Tramwajarzy Dzielnicy Jerozolima. Dzisiaj w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Koła z referatem tow. Downarowicza n. t. „Mniejszości narodowe".

Koło Gazowni Ludna. O g. 6 (Al. Jerozolimskie 6), ogólne zebranie członków.

W środę, dnia 16 b. m.

STARÓWKA o godz. 7-ej, Rycerska 6, Konferencja dzielnicowa, na porządku obrad: 1) sprawozdanie z działalności Kom. Dzieln., 2) wybory Kom. Dzielnicowego, 3) wybory delegatów na konferencję warsz. Referat polityczny wygłosi tow. Zawadzki.

OCHOTA o godz. 7-ej, Grójecka 59, Konferencja dzielnicowa, na porządku obrad: 1) sprawozdanie z działalności Kom. Dzieln., 2) wybory Kom. Dzielnicowego, 3) wybory delegatów na konferencję warsz. Referat polityczny wygłosi tow. S. Kowalew.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) — odbędzie się posiedzenie komitetu pocztowego

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 Wolska 44 — odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Adam Szczypiorski wygłosi referat n. t. „Rząd Piłsudskiego wobec Sejmu.

CZERNIAKÓW o godz. 7-ej, Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie War. Okręgowego Komitetu Robotniczego.

Ruch młodzieży

Z. N. M. S. Koło Samokształceniowe. Koło ekonomiczne odbędzie się dnia 15 b. m. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 20 z referatem tow. Winteroka na temat „Stosunki ekonomiczne średniowiecza".

Z. N. M. S. Koło Uniwersyteckie. Zebranie Koła Uniwersyteckiego odbędzie się dn. 19 b. m. o godz. 18,45 w lokalu TUR., Al. Jerozolimskie 6. Nieobecni zostaną oddani pod sąd organizacyjny.

Egzekutywa.

Koło Mł. T. U. R. im. Stefana Okrzei. **Dziś** o godz. 7 wiecz. zebranie sekcji chóru. **Jutro** o godz. 7 wiecz. zebranie sekcji dramatycznej. **W czwartek,** 17 b. m., o godz. 7 wiecz. zebranie sekcji chóru. **W piątek,** 18 b. m., o godz. 7 wiecz. zebranie sekcji samokształceniowej. **W sobotę,** 19 b. m., o godz. 7 wiecz. odczyt tow. Rogowskiego p. t. „Wszechświat a człowiek". **W niedzielę,** 20 b. m., o godz. 11 rano zebranie sekcji dramatycznej.

Od dnia 1 marca R. D. S. Ogniwo rozpoczyna sezon wiosenny.

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt zbiorowy p. t. „Zjazd Oświatowy" odbędzie się w Zw. Prac. Handl. i Biur., Zielna 25, jutro o godz. 8 wiecz. Przemawiać będą: dr. S. Rudniański i dr. T. Oryng. Po odczytach dyskusja. Bilety po 50 gr. przy wejściu.

Z sądów.

KAPITAN - ZABÓJCA.

Dziś w Najwyższym Sądzie Wojskowym rozpatrywana będzie sprawa kpt. Pawlikowskiego, zabójcy szofera.

ZA FAŁSZERSTWO.

Balbina Wolica, lat 25, pozostała z dzieckiem w Warszawie... mąż Apolinary opuścił ją. Biedna kobieta stołowała się u znajomej, gdzie spotykała często niejakiego Feiwela Kleimana. Kleiman udzielał p. Wolicy raz po raz drobnych pożyczek, gdy jednak suma ogólna tych pożyczek stała się poważniejsza, Kleiman zaproponował, aby „klijentka" przyniosła mu wzamian weksle na 8 tys. zł. Weksle otrzymał i wręczył je niejakiemu Likiernikowi. Weksli w terminie nie wykupiono, poszły do protestu; na domiar złego Apolinary Wolica oświadczył, że weksli takich nie podpisywał i że są sfałszowane.

Balbina Wolica skazana została na 4 miesiące więzienia, poczem zwolniono ją za kaucją 300 zł.

I. K.

ZE SPORTU

NASI TENISIŚCI WE FRANCJI.

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Francji na kortach krytych Kleinadel pokonał w ćwierćfinale Thureysenna 6:3, 6:2, 5:7, 6:4 i wszedł do półfinału, gdzie spotka się ze słynnym J. Borotrą. W grze podwójnej para Kleinadel i Augustin pokonała parę Pastre i Nogues. W grze pojedyńczej pań pani Kleinadlowa weszła do ćwierćfinału.

W międzynarodowym turnieju Nice Lawn Tennis Club Czetwertyński pokonał Greffeulle'a 6:1, 6:1, Archibalda 6:3, 6:3, lecz przegrał niespodziewanie z Rogersem 3:6, 6:3, 3:6. W grze podwójnej Czetwertyński wraz z mistrzem Austrji Artensem pokonali parę Dalton i Luppu 6:1, 6:0. W grze mieszanej para miss Hardio i Czetwertyński zwyciężyła parę Crimon — David 6:1, 6:4.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA FRANCJI W CHAMONIX.

Wspaniałe zwycięstwo Loteczkowej.

Drużyna polska, mimo zapowiedzi, nie przybyła na zawody narciarskie o puhar Francji w Chamonix. Mückenbrunn, przebywający stale we Francji, nie mógł startować z powodu wypadku z nogą. Wobec tego startowała jedynie pani Loteczkowa, która wygrała w pięknym stylu bieg dla pań o mistrzostwo Francji. Bieg 45 klm. dla panów wygrał Vaillier w czasie 5 godzin 4 minuty. Poza Francuzami startowali w tym biegu jedynie Hiszpanie.

RAID NARCIARSKI P. I. W. F.

Pięciu narciarzy warszawskiego PIWF., którzy w dniu 1 b. m. udali się na nartach z Suwałk do szczytu Howerli (940 klm.) w dniu 11 b. m. opuściło Kowel i przybyło do Kamionki Strumiłłowej (800 klm. już przebyte). Narciarze PIWF. będą dziś gośćmi lwowskich towarzystw narciarskich.

MIĘDZYNARODOWY ROBOTNICZY KONGRES SPORTOWY.

W dniach od 5 — 8 sierpnia r. b. odbędzie się w Helsingforsie międzynarodowy robotniczy kongres sportowy.

RÓŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Posiedzenie Rady Naukowej Wych. Fizycznego odbędzie się dn. 15 i 16 b. m. o godz. 12 w sali konferencyjnej M. S. Wojsk.

Plenarne zebranie Zarządu Z. Z. odbędzie się dn. 20 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. Z. (Wiejska 11).

Walne zgromadzenie Z. Z. odbędzie się 27 marca w Warszawie.

Walne zebranie WOZPN. (dokończenie) odbędzie się 20 b. m.

14-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

5-ta klasa. — 5-ty dzień.

Główniejsze wygrane.

Zł. 25,000 Nr. 76258.

Zł. 2000 Nr. 57751.

Zł. 1000 N-ry: 54296 55220 66450 72402.

Zł. 600 N-ry: 12828 35051 56589 65620 73085 76855 77161 78965.

Zł. 500 N-ry: 9454 9661 13257 14987 20571 22534 32798 39797 41311 43405 43781 44335 48106 48418 49650 92190 64382 73347 73879 78771.

Zł. 400 N-ry: 1641 3174 7700 8470 8492 9459 17518 24696 24883 31217 33974 35771 35859 36177 37430 38209 38498 43479 43504 44721 47869 50574 51509 56380 56896 61890 62260 63685 66087 68247 69943 72796 75992 77070 79137 79919.

Zł. 300 N-ry: 119 1288 1611 2536 2578 2850 3540 4429 4436 5030 6345 6379 6877 7451 7920 8204 8557 8806 8992 9276 10785 10987 11034 11073 11203 11689 12197 12460 12494 12715 13368 13818 13598 14079 14379 16667 18503 19085 20009 20778 21135 21528 21706 21831 21854 23097 23126 23366 23450 24115 24560 25475 27171 27549 27762 28694 31476 31976 33308 33664 35065 35807 36129 36952 37000 37119 37371 37955 38640 39945 39969 41254 41559 42171 42216 42459 43797 43940 43983 44751 44938 46242 46378 46652 46857 47737 47778 47834 48300 48681 48719 48777 48787 49851 50434 51358 53261 53372 53399 53513 54743 54932 56390 56545 56867 57931 57984 58328 58929 59005 59780 59922 59969 78726.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Polsce temperatura wynosiła rano od — 1° w Wilnie i Bydgoszczy do 4° we Lwowie; w górach jednak panował silny mróz, dochodzący do — 20° w Zakopanem.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 1°,1, najniższa — 2°,5. W Zakopanem i Morskiem Oku rano dość pogodnie, temperatura nocą w Zakopanem — 20°, w Morskiem Oku — 9°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno, mglisto, miejscami, zwłaszcza na północy kraju, drobne opady. Temperatura od kilkustopniowego mrozu nocą — do lekkiej odwilży dniem. Słabe wiatry przeważnie z kierunków południowych.

Obiad na cześć Wacława Sieroszewskiego. W sobotę, 12 b. m., Polski klub Literacki (P. E. N.-klub) wydał obiad na cześć honorowego członka klubu, p. Wacława Sieroszewskiego. W obiedzie wzięli udział m. in. ministrowie: Miedziński, Zaleski i Moraczewski, dyr. A. Śliwiński, dyr. Wełuszewski, gen. Orlicz-Dreszer, dyr. Szyfman oraz goście świata literackiego: p. red. Dębicki, Boy-Żeleński, Goetel, A. Strug, Daniłowski, Dąbrowska, Zagórska, Neufeldówna, Staff, Lechoń i wielu innych. Podczas bankietu przemawiali: prezes P. E. N. klubu p. Ferdynand Goetel, J. Kaden-Bandrowski i Lechoń. O godz. 10.30 przybył na bankiet prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski i zabawił dwie godziny. Bankiet zakończyło odczytanie szeregu depesz gratulacyjnych, m. in. pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał na ręce znakomitego pisarza pismo odręczne następującej treści: „Najzacniejszemu i kochanemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia Ignacy Mościcki".

Szkoły tylko dla bogatych.

Preliminarz budżetowy wydziału oświaty i kultury magistratu m. stoł. Warszawy na r. 1927-28 przewiduje zwiększenie wpływów z opłat, pobieranych w szkołach z 403.552 zł. do 475.066 zł. z powodu powiększenia wpisowego w gimnazjach miejskich ze 130 zł. do 165 zł., w szkole rzemieślniczej ze 100 zł. do 150 zł. i w szkołach rękodzielniczych z 60 zł. do 100 zł. Nauka staje się coraz mniej dostępna dla nieposiadających.

Z Tow. Chemicznego. W czwartek, dn. 17 b. m., o godz. 6 popoł. w Dużem Audytorjum Chemicznem Politechniki odbędzie się posiedzenie Polskiego Tow. Chem., podczas którego wypowie odczyt prof. Czesław Grabowski wraz z inż. Br. Strzeleckim i p. Edw. Barwińskim p. t. „Teorja rektyfikacji ciągłej".

Odczyt o Mickiewiczu. Dnia 17 b. m. o godz. 8 wiecz., w sali T-wa Hygjenicznego (Karowa 31) odbędzie się odczyt dr. Konrada Górskiego na temat „Katastrofa prometeizmu w „Improwizacji" z III części „Dziadów". Całkowity dochód przeznaczony jest na zakup książek dla Tow. Bibljotek Powszechnych. Bilety w biurze T-wa Bibljotek — Mokotowska 11 m. 2 oraz w Księgarni Wendego — Krak. Przedmieście 9.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Józef Śliwiński. — Piątkowy koncert symfoniczny.

Fortepian wciąż jeszcze jest panem i władcą w programie ostatnich koncertów. P. Śliwiński w czwartek wystąpił w Konserwatorjum z długim szeregiem arcydzieł fortepianowych, Szumana, Szopena i Liszta.

Nazajutrz w Filharmonji grali ulubieńcy publiczności pp.: Briuszkow i Ginzburg. Ten ostatni zwłaszcza ma dar wydobywania wielu piękności i barw z suchego, zdawałoby się napozór instrumentu. Zapomina się łatwo o tem, że palce młodego pianisty nie są zawsze posłuszne, że często, jak w polonezie As dur Szopena, a choćby i w koncercie Es dur Liszta brakuje mu fizycznej siły. Uwagę słuchacza pochłania całkowicie śpiewność tonu, którym tak prześlicznie wycieniowuje pianista mazurki Szopena, oszczędność w użyciu pedałów (cecha b. charakterystyczna dla szkoły prof. Goldenwejzera, z której wyszedł p. Ginzburg) i pomysłowość w szczególnie subtelnem frazowaniu. W p. Ginzburgu wyczuwamy indywidualność nawskroś muzykalną, dzielnego, a chwilami natchnionego interpretatora romantyki fortepianowej.

H. D.

WYPADKI

DZIEWCZĘTA GINĄ.

17-letnia Teresa Komorowska (Podchorążych Nr. 17) i 16-letnia Teresa Piluchówna (Czerniakowska nr. 66) dnia 12 b. m. wyszły z mieszkań rodziców swych do czytelni na ul. Rozbrat nr. 22 i więcej nie wróciły.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na Nowym Świecie przed domem nr. 51 pod dorożkę samochodową nr. 54, prowadzoną przez szofera Wacława Olszewskiego, dostał się przebiegający przez jezdnię Szyja Szlama Sztejnberg który uległ ogólnemu potłuczeniu. Poszwankowanego tymże samochodem przewieziono do szpitala św. Rocha.

POŻAR.

W domu nr. 20 przy ul. Grójeckiej w mieszkaniu Apolinarego Niemirowskiego w czasie nieobecności domowników zapaliła się deska od prowizorycznej kuchni przymocowanej do podłogi. Pożar ugasili w zarodku domownicy przed przybyciem pogotowia 3 oddziału straży ogniowej.

ECHA SAMOBÓJSTWA W HOTELU „BRISTOL".

26-letnia Halina Mally, żona przemysłowca z Wiednia, którą znaleziono nieprzytomną, wskutek zatrucia veronalem w pokoju nr. 139 w hotelu „Bristol", po przywiezieniu do szpitala św. Ducha nie odzyskawszy przytomności, zakończyła życie. Według zeznań rodziny zmarłej, Mally co pewien czas zażywała veronal. Krytycznego dnia Mally zażyła zapewne większą dozę veronalu i wskutek tego padła nieprzytomna na podłogę. Zatruta leżała przez kilka godzin w numerze i z powodu braku pomocy, straciła przytomność. Z powyższego wynika, że Mally nie popełniła samobójstwa, lecz zatrula się wskutek własnej nieostrożności.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na ul. Wolskiej na wprost domu nr. 48, pod przejeżdżający samochód osobowy dostała się przechodząca przez jezdnię 30-letnia Franciszka Malinowska, posługaczka szpitalna, zamieszkała przy ul. Dworskiej nr. 20. Poszwankowaną przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie dyżurny lekarz stwierdził złamanie prawego obojczyka.

Na szosie Poznańskiej na 19 kilometrze we wsi Ołtarzewie gm. Ożarów, samochód nr. 15185 przejechał gospodarza Franciszka Szulińskiego, mieszkańca wsi Gołaszewa, pow. Błońskiego, gm. Radzikowa. Szulińskiego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

RABUNEK.

Do mieszkania Józefy Fijałkowskiej, w Markach zgłosił się jakiś mężczyzna, który oświadczył, że jest przysłany z więzienia wojskowego, gdzie syn Fijałkowskiej odsiaduje karę i że syn prosi o dostarczenie mu garnituru. Gdy Fijałkowska zabrawszy ubranie, udała się do Warszawy i znalazła się przy ulicy Stalowej, mężczyzna ów wyrwał jej ubranie i zbiegł. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez policję 14 komisarjatu ustalono, że rabusiem owym był Władysław Maciejewski (Brzozowa nr. 20), który razem z synem Fijałkowskich odsiadywał karę w więzieniu.

SAMOBÓJSTWO ARESZTANTA.

Osadzony w areszcie gminnym w Ożarowie, jako podejrzany o kradzież, 21-letni Karol Ostrowski, mieszkaniec wsi Domaniewki gm. Helenowa pow. Błońskiego, postanowił odebrać sobie życie. W tym celu Ostrowski oberwał z ubrania swego kilka kilka strzępów, skręcił je i umocowawszy do kraty w oknie, powiesił się. Gdy wartownicy spostrzegli wiszącego, zdjęli go i zostosowali zabiegi w celu uratowania samobójcy, lecz nie odniosło to pożądanego skutku, gdyż Ostrowski życie zakończył.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Przy ul. Tarczyńskiej nr. 19 robotnica 17-letnia Józefa Adamajtisówna, po sprzeczce z rodzicami, targnęła się na życie, przez otrucie się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zamieszkały w domu nr. 8 na Krak. Przedm. 21-letni Wawrzyniec Staniak, pomocnik szwajcara, będąc pijany usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu napił się karbolu. Lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka, pozostawił niedoszłego samobójcę na miejscu.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE DENATURATEM.

W baraku nr. 9 Polskiego Czerwonego Krzyża na Żoliborzu, wskutek nadmiernego wypicia spirytusu denaturowanego zatruli się: 45-letnia Katarzyna Benka i 48-letni Bronisław Czuch, szewc, lecz bez zajęcia, który był nałogowym alkoholikiem. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Czucha, Benkę nieprzytomną i w stanie ciężkim, przewiózł do szpitala św. Ducha.

KRADZIEŻ SAMOCHODU.

Z garażu przy ul. Belgijskiej nr. 12 Piotr Kowalczyk (Belgijska nr. 12) skradł dorożkę samochodową nr. 1042 (18704) należącą do Franciszka Gładeckiego (Piaseczyńska nr. 4). Poszkodowany oblicza wartość skradzionego samochodu na 1,800 dolarów.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Zduńskiej Woli zawiadamia, iż zgodnie z decyzją Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 11 stycznia r. b. Nr. dz. 11383 26 r. odbędą się w dniu 8 maja 1927 roku

WYBORY DELEGATÓW DO RADY KASY CHORYCH.

W tym celu zostaną wyłożone spisy wyborców dnia 27 lutego r. b. przez przeciąg dni 10-ciu t. j. do dnia 8 marca r. b. włącznie, w lokalach Zarządu Kasy Chorych w Zduńskiej Woli, ul. Złotnickiego nr. 16 i Oddziału Kasy w Sieradzu, ul. Warecka, od godz. 9-ej rano do 20-tej nie wyłączając niedziel i świąt.

Szczegółowe zawiadomienia, na podstawie rozporządzenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24.3.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 z 1926 r. poz. 273), zostały podane do publicznej wiadomości na terytorjum działalności Kasy, za pomocą plakatów.

Zduńska Wola, dnia 11 lutego 1927 r.

(—) M. Buczkowski
Komisarz Rządowy.

Powiatowa Kasa Chorych w Dolinie

rozpisuje

Konkurs na posadę technika dentystycznego

Reflektuje się tylko na siłę **pierwszorzędną.** Warunki wedle umowy. Podania składać w Dyrekcji Kasy w terminie do końca lutego b. r.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

NIEWIDOMY ZEBRAK W KINIE

ZASTĘPCA JEGO CZYTA... GAZETĘ

Przed kilkoma dniami zwracał na ulicach Paryża ogólną uwagę pewien poważny żebrak, z przewieszonym przez piersi szyldzikiem i napisem „niewidomy“, który najspokojniej w świecie czytał gazetę. Dokoła czytającego „niewidomego“ zebrał się tłum, a wkrótce zjawił się również przedstawiciel władzy. Pomiędzy „niewidomym“ a policjantem, zdumionym tem zjawiskiem — wywiązał się następujący djalog:

— Pierwszy raz widzę niewidomego, czytającego gazetę!

— Nie jestem właściwym niewidomym — odpowiedział spokojnie żebrak, lecz jego zastępcą!

— Zastępcą? — odpowiedział zdumiony policjant — a cóż stałoby się, gdyby właściwy niewidomy nie przybył do „pracy“?

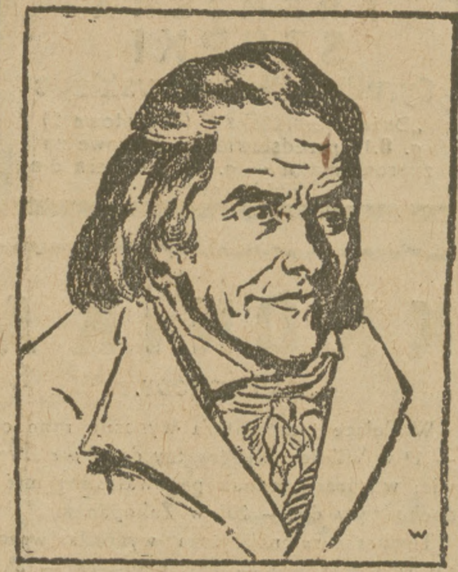
— Współczesne metody handlowe — wyjaśnił spokojnie zastępca „niewidomego“ — wymagają, aby klijentów nie odzwyczajać od widoku ich stałego „odbiorcy“. Zastępuję dziś mojego przyjaciela, który miał akurat coś ważniejszego do roboty!

— Ciekawy jestem, co? — policjant na to.

— Poprostu, poszedł do kina na Harolda Llloyda — odpowiedział żebrak.

Odpowiedź wywołała huragany śmiechu i... deszcz drobnych monet. Policjant widocznie poznał się na dobrym dowcipie, bo zostawił żebraka w spokoju.

WIELKI NAUCZYCIEL



Jan Henryk Pestalozzi, wielki twórca nowoczesnego systemu wychowawczego, którego setną rocznicę śmierci obchodzić będziemy 17 lutego r. b.

30 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW PARYŻA GINIE W CIĄGU ROKU BEZ WIEŚCI

POLICJA ODSZUKUJE DZIESIĘĆ TYSIĘCY OSÓB

Paryskie komisarjaty policji otrzymują rocznie około 30 tysięcy meldunków o zaginięciu „bez wieści“ różnych osób.

Nie należy jednak odrazu podejrzewać jakichś tragedji. Policja przeciętnie odnajduje z tego 10 tysięcy osób, zdrowych i całych.

Reszta zaginionych, w olbrzymiej większości sama odnajduje drogę do swego mieszkania. Mała tylko ilość tych wypadków kończy się w sposób istotnie dramatyczny. Zwykle jest to np. porzucenie męża przez żonę, czy odwrotnie, albo zniknięcie na pewien czas młodej panny — powracającej po paru dniach do domu, nasyconej wrażeniami, jak sztubak po wakacjach.

Nierzadkie też są wyprawy bardzo młodocianych podróżników, którzy z kilkudziesieciu frankami, ściągniętymi ojcu, wybierają się za ocean w poszukiwaniu przygód. Kończy się taka robinsonada w najlepszym wypadku w mieście portowem.

Zdarzył się jednak niedawno wypadek dość znamienny.

Oto nagle zniknął starszy już jegomość, powszechnie znany i cieszący się dużem powodzeniem adwokat. Odszukano go w wędrownym cyrku w jakiejś dziurze prowincjonalnej, kiedy w najlepsze popisywał się przed publicznością w roli... klowna.

Często dosyć znikają młodzi narzeczeni, gdy mają według woli rodziców poślubić osoby niekochane, szczególnie gdy już zaprószyli sobie głowę innym ideałem.

Gdyby jednak kto chciał naprawdę zatrzeć za sobą ślad w Paryżu — jest to nietrudne. Wystarczy zmienić mieszkanie i sprawa załatwiona. Niema tam tak skomplikowanego systemu meldunkowego, jak w Warszawie.

Naprawdę tragiczne wypadki zdarzają się tylko z ludźmi chorymi, obłąkanymi i t. p., albo też z dziećmi, szczególnie małemi dziewczynkami, uprowadzanemi przez zwyrodniałych osobników dla zaspokojenia zbrodniczych zboczeń. Część tych nieszczęśliwych istot przepada naprawdę bez wieści i śladu.

OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO



Doroczna uroczystość otwarcia sesji parlamentu angielskiego, odbywa się zawsze z wielką pompą. Król w malowniczym pochodzie, w złoconej koronie przejeżdża przez najruchliwsze ulice miasta z pałacu do gmachu parlamentu, gdzie w sali Izby Lordów wygłasza mowę tronową.

Dla wysłuchania tej mowy, Izba Gmin przychodzi do Lordów, gdzie lordowie w szkarłatnych płaszczach i ich żony w specjalnych strojach, z koronami na głowach stanowią wielobarwny i malowniczy tłum.

Na naszej ilustracji widzimy gwardję osobistą króla w strojach historycznych w pochodzie przez Londyn.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 14 lutego

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgja 124,75.— Holandja 359.10. Londyn 43,52. Paryż 35,35 Praga 26,57. Szwajcarja 172.55. Włochy 38.65 Wiedeń 126,28. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 84.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 84,00. 10% Poż. kolej. 101,00.—. 5% Państw. Poż Konwersyjna 60,75 5% L. Z. Warszawy przedw. —,—. 6% L. Z. Warszawy 62,00 — 60.50 — —,— — 8½% L. Z. Warsz złotowe, 81,00 6% Poż dol. 87.00 (zł. 783.13). 8% Poż. konwersyjna. 98,00. 4½% L. Z. ziem. złotowe 50,00. 49,50 49.75— .— 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. — 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 30.00—31,50.

Akcje.

Bank Polski 107,00—1005,0. — Bank Dyskontowy 12,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 2,90. Bank Ziedn. Ziem Pol. 1,85. Bank Zw.Sp.Zarobk. 12.50, 11,50 Kijewski 0,27. Siła 72,00. Chodorów —,—. Czersk 0,46 Gosławice 47.25 Cukier .— —.— Łazy ,—. Wysoka ,—. Nobel 3,10. Węgiel 90,50—91.00. Firlej —,— Cegielski 24.75 —24,25 Lilpop 19.50—19.75 Modrzejów 6.64. Norblin ,—. Ostrowiec 14,00 13.75, 14.25 Rudzki 1,49 1,45 Starachowice 2,54—2,64—2,65 Zieleniewski —.—. Zawiercie 24,50 Żyrardów 13,65 Haberbusch 93,00 Żegluga ,—. Spirytus 2,95—.— Borkowski 1,65—1.67. Bank Handlowy 5.00. Elektryczność 70.00. Częstocice 1.85—1,90. Parowóz 0,75 — 0.80— .—. Puls 6.90—7.00. Spiess 57,00——.—. Michałów .—. Ortwein 0.30. Spirytus 2.75—2.90.

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 14 lutego, godz. 10 w.

Akcje mocniejsze. Dolar amer. 8.93½. Bank Polski 105,00. Cukier 4.20. Węgiel 91.00. Modrzejów 6.45. Lilpop 19.70. Ostrowiec 13.90. Rudzki 1.46. Starachowice 2.65. Żyrardów 13,75. Rubli 100 złotem 471.500.

Listy Zastawne złotowe mocniejsze.

Obroty małe.

SAMOCHOD DLA DZIECI



Wielką sensację na ulicach Berlina wywołał mały samochodzik dziecinny, wyposażony we wszystkie przyrządy prawdziwego samochodu. Młodziutki automobilista bardzo dzielnie siedzi przy sterze i nawet zatrzymuje ręką olbrzymie autobusy.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

WTOREK.

15,00 — 15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 16,45 — 17,10. Odczyt p. t. „Polska a Anglja“ (prelekcja III) — wygłosi prof. H. Mościcki. 17,15 — 18,40. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. J. Dworakowski (dyrekcja), Karól Olesiński (harmonja) i Marjan Rentgen (śpiew). 18,40 — 19,00. Rozmaitości. 19,00 — 19,25. Odczyt p. t. „Powstanie Anglji, królowej mórz“ — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. 19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy. 19,45 — 20,10. Odczyt p. t. „O krasnoludkach“ — wygłosi prof. St. Poniatowski. 20,10 — 20,30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty. 20,30 — 22,00. Koncret wieczorny, kameralny. Wykonawcy: p. H. Zboińska-Ruszkowska, art. Opery Warsz. (śpiew), dyr. J. Oziminski (skrzypce) i prof. J. Lefeld (akomp.). Po koncercie sygnał czasu i komunikaty prasowe.

ŚRODA.

15,00 — 15,25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15,30 — 16,45. Stacja nieczynna. 16,45 — 17,10. Program dla dzieci — wypowie p. W. Tatarkiewiczówna. 17,15 — 18,40. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. p. J. Ozimińskiego i p. L. Dworakowski (skrzypce). Część I. 1. a) Chr. Bach: Uwertura „Jubel“ op. 66, b) Beethoven: Ecossaises— wykona orkiestra. 2. a) J. S. Bach: Arja, b) Beethoven - Burmester: Menuet F-dur — odegra p. L. Dworakowski. 3. a) Haydn: romans z symfonji „La Reine“, b) Haydn: „Rondo all Ongarese“ — wykona orkiestra. Część II. 4. a) Ch. M. Widor: Serenada, b) Halévy: muzyka baletowa z op. „Żydówka“ — wykona orkiestra. 5. Vieuxtemps: Ballada i polonez — wykona p. L. Dworakowski. 18,40 — 19,00. Rozmaitości. 19,00 — 19,25. „Skrzynka pocztowa“ — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 19,30 — 19,45. Komunikat rolniczy. 19,45 — 20,10. Odczyt p. t. „Sport, jako czynnik wychowania społecznego“ — wygłosi p. J. Włodarkiewicz. 20,10 — 20,30. Przerwa. Ewentualnie komunikaty. 20,30— 22,00. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Na zakończenie 1-aktowa operetka „Rendezvous w altanie“ W. Rapackiego w wykonaniu J. Bielskiej oraz autora. 22,00 — 22,30. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22,30— 23,30. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska“.

Z teatrów świetlnych.

Kino „Apollo“. „Ben Hur“.

Kino Stylowy. „Spowiedź Królowej“ z Alice Terry i L. Stonem, oraz 2 farsy.

Colosseum. „Fedora“ z Lec Parry i Alfonsem Frylandem.

Kino Filharmonja. „Skompromitowana mężatka“ z Laurą la Plante.

Kino Palace. „Faust“ z Janningsem.

Kino „Wodewil“ — „Czego mężatce nie wolno?“

Kino „Splendid“. „Ben Hur“.

Kino Pan i Corso. „Pani nie chce dzieci“.

Kinemotograf Miejski. Premjera „Kapitan z Nancy B.“.

Kino „Światowid“. „Ben Hur“.

Z SUFRAŻYSTKI KONSERWATYSTKA



Słynna pani Panhurst, która przed wojną odznaczyła się niepohamowanym temperamentem w walce o prawa kobiet do głosowania obecnie, po uzyskaniu tego prawa, stała się bardzo umiarkowaną konserwatystką. Mimo wieku lat 70 bierze ona udział w polityce i będzie kandydowała do parlamentu.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Dama Pikowa“

Narodowy
o 8-ej „Zbójcy“

Letni
o 8-ej „W rajskim ogrodzie“,

Teatr Wielki. Dziś występ gościnny dyrygenta p. Walerjana Berdiajewa w operze Czajkowskiego „Dama Pikowa“. Jutro „Halka“. W czwartek opera-bajka Rimskiego - Korsakowa „Złoty kogucik“ i balet „Kupała“.

Występy gościnne G. Chorjana. Młody tenor polski, p. Gustaw Chorjan wystąpi w Operze warszawskiej trzy razy gościnnie. Pierwszy występ odbędzie się w „Carmen“ dn. 18 b. m.

Teatr Narodowy. Dyrekcja teatrów miejskich pragnąc uprzystępnić widowiska klasyczne w teatrze Narodowym jaknajszerszym warstwom, zamierza wprowadzić, oprócz przedstawień, przeznaczonych dla Związków i Zrzeszeń, drugi typ przedstawień po cenach zniżonych — dostępnych dla wszystkich. Przedstawienia te odbywałyby się nieperjodycznie, w środku tygodnia. Tytułem próby wyznaczono pierwsze takie przedstawienia po cenach zniżonych na dziś i jutro. W oba te dni grane będzie dzieło Schillera „Zbójcy“.

Teatr Letni. Codziennie „W rajskim ogrodzie“.

Teatr Polski. Dziś „Dzieje Grzechu“.

Teatr Mały. Dziś po raz ostatni „Orzeł czy reszka“. Jutro, w czwartek i piątek „Azais“. W sobotę premjera komedji Molnara p. t. „Jedyny ratunek!“ w przekładzie Zdz. Kleszczyńskiego.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Codziennie „Potasz i Perlmutter“.

Teatr Komedja (Jasna 3). Gościnne występy teatru J. Jużnego „Ptak Niebieski“.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Trędowata“.

Teatr im. Fredry. O godz. 12-ej przedstawienie dla dzieci „Baba Jaga“.

Teatr Messal - Niewiarowskiej. „Księżna cyrkówka“.

Teatr „Zjednoczonych“ (ul. Wolska 32). Dziś o godz. 4 p.p. i o godz. 8 wiecz. „Trędowata“.

Teatr Rozmaitości Mignon (Marszałkowska 81b). Dziś i codziennie: „Figle Karnawału“ rewja w 2 częściach.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie wielka rewja aktualna pod tytułem. „No to chodź pan“ z udziałem całego zespołu.

Perskie Oko. Dziś i codziennie „Szopka nad szopkami“.

Teatr „Eldorado“. Dziś i codziennie operetka „Cnotliwy Guwerner“ z udziałem całego zespołu.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Trędowata“.

Teatr Olimpja. Codziennie program p. t. „A właśnie w nocy“.

Kwartet Rosego w Konserwatorjum. Celem uczczenia 100-tnej rocznicy śmierci L. van Beethovena odbędzie się jutro w sali Konserwatorjum koncert kwartetu smyczkowego prof. Rosego. W programie 3 monumentalne kwartety z rozmaitych epok twórczości Beethovena. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedmieście 9.

Komisja kulturalno - artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych zawiadamia, że wydaje bilety na przedstawienia ulgowe do teatru Narodowego na „Zbójców“ na dzień 17.II i 21.II o g. 8 w.

Bilety wydaje Robot. Wydział Wychowania Dziecka, ul. Czerwonego Krzyża nr. 1, gmach ZZK, od g. 11—2 i od 5—7.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA PPS. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.